

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Witno Zamkowa 2. Telefon: Redakcji
17-82, Administracji 228. Administracja
czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po
pol. Sekretarz Redakcji przyjmuje co-
dzienne od 17-ej do 18-ej.
Przedstawicielstwo w Warszawie
ul. Hoża 8 m. 2, tel. 9-08-40.
Prenumerata miesięczna z odniesieniem
do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł.
zagranicą 7 zł. Konto PKO Nr. 700.724
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rekopisów niezamówionych
nie zwraca. Administracja nie uwzględ-
nia zastrzeżeń co do rozmieszczeń
ogłoszeń



*Kwestje społeczne i gospodarcze
były dla nas zawsze celem wórnem,
drugorzędnym, środkiem, a nie celem,
którym był zawsze testament wielko-
mocarstwowości polskiej realizowany
swego czasu przez Władysława IV,
poetyzowany w czasach niewoli przez
Sienkiewicza, restaurowany pod Kijo-
wem przez Piłsudskiego.*

ROK XVIII. Nr. 66 (5348)

WILNO ŚRODA 8 MARCA 1939 R.

CENA 20 GR.

Wysiadalem w Kłajpedzie - wysiadłem w Memlu

To jest zastanawiające, jak niektóre wydarzenia polityczne pierwszorzędnej wagi, wymykają się pomiędzy palcami opinii publicznej. Dzieje się coś, co może w najkrótszym czasie zawazyć na układzie sił we wschodniej Europie, co szachuje i wywraca dotychczasowe rachuby. I o tem cicho.

Litwini w Kownie wytrzeszczają oczy: co wy tam w Polsce! Jesteście ślepi?!

Do pewnego stopnia mają rację. Jeżeli nawet historia Rusi Zakarpackiej zasługiwała na większą uwagę i zrobiliśmy z tego powodu wielki raban, to nie do wód, żebyśmy w sprawie Kłajpedy milczeli zupełnie i kompletnie.

Litwini w Kownie są zdania, że Niemcy otoczyli Polskę z południa (Rus Zakarpacka), a teraz zataczają krąg od północy (Kłajpeda). — Powtarzam ich zdanie. — Być może jednak istotnie, z okazji wypadków w Kłajpedzie należałoby wyciągnąć wielki dzwon i bić na alarm!

Tymczasem prasa milczy. — Najbardziej charakterystyczną wydatą się wszelako okoliczność, że ta sama opinia litewska, która oczekuje jakowejś służby, czy nie „reakcji ze strony polskiej”, sama nie podejmuje inicjatywy skoordynowanego protestu. — W rezultacie nikt nie wie, co się właściwie w Kłajpedzie wyrabia, co się tam przygotowuje, co z tego wyniknie?

W poprzednim artykule użyłem zwrotu, że nad Litwą zawisła katastrofa kłajpedzka. To jest fakt. Do tego faktu spróbujemy dokooptować dzienne stanowisko litewskiej prasy oficjalnej. Otrzymamy napozór zagadkowe zestawienie. Ale tylko napozór. Zagadkę próbowano mi rozwiązać w Kownie: obecny rząd litewski nie życzy sobie alarmować społeczeństwa z powodu groźnej sytuacji, boi się poderwać w niem zaufania do siebie, ściągnąć od ruch opozycji do kłajpedzkiego mianownika. Prostu uważa tamtejszą sytuację za tego rodzaju, że rozgłaszanie jej w tłumie podlegałoby mogło paragrafom mówiącym o „wzbudzaniu niepokoju publicznego”. — To jest jed- no tłumaczenie.

Drugie przedstawiano mi w formie dosłowne dyplomatyczne: Dyplomacja litewska zajęła stanowisko wyczekujące. Nie jest ono sprecyzowane „Zobaczmy”.

Jeżeli chodzi o opozycję, ta znów w znacznej mierze korzysta

ta z azylu kłajpedzkiego i pod osłoną autonomiczną - hitlerowskiej cenzury atakuje rząd. Inne jej odłamy wahają się pomiędzy wywieszeniem sztandaru: wileńskiego, czy kłajpedzkiego? — „Kłajpedzki” oznaczałby: z Polską przeciw Niemcom (Tak to sobie tłumaczą). A przecież do porozumienia z Polską doszedł właśnie zwalczany przez nią rząd. — „Wileński” sztandar oznaczałby właściwie i przeciwko Polsce i przeciwko rządowi, ale za to... z kim? z Niemcami?...

Te dane nie są ściśle Rzucam je tylko w formie dowolnych szematów. Ale sądzę, że mniej więcej w ten sposób można z grubsza tłumaczyć stanowisko prasy litewskiej.

Natomiast prasa polska milczy, bo nie jest poprostu zorientowana. Przytem najwidoczniej, ktoś jej do tego — nie zachęca. — Przed wojną Kłajpeda była małym portem o znaczeniu lokalnym.

Dnia 15 stycznia 1923 roku drogą zamachu zbrojnego została przyłączona do Litwy. Stan faktyczny uznaje Rada Ambasadorów, zapewniając wszelkie autonomiczne statuty dla okręgu kłajpedzkiego. — Litwa rozciąga jednak na Kłajpedę obowiązujący w całym państwie stan wojenny i za pośrednictwem nadzwyczajnych przepisów, gwałci (co tu gadać!) statut kłajpedzki. Czyny przytem szereg błędów politycznych (o których później). — Natomiast gospodarczo port i miasto rozwijają się coraz bardziej: — W ciągu 15 lat, do roku 37 włącznie, Litwa włożyła w Kłajpedę 38.500.000 litów. Preliminowano na następne dziesięciolecie dalsze 26 milionów.

Mimo poczynionych błędów natury wewnętrzno-politycznej, Kłajpeda („Mała Litwa”) coraz bardziej zrasta się z t. zw. „Wielką Litwą”. Do zupełnej szczęśliwości ekonomicznej i kulminacyjnego punktu gospodarczego rozrostu Kłajpedy, brakuje jej jeszcze tylko otwarcia bogatego w lasy zaplecza w granicach Polski, górnych dorzeczy Wilgi. Nie mna i tranzytu sowieckiego.

Na to upragnione eldorado czekają kupcy kłajpedzcy wspominane lat 15- cież.

I oto nagle następuje porozumienie z Polską. W tej chwili traktat handlowy jest już faktem dokonany. Jedynym mias- tem na Litwie, które tego porozumienia pragnęło najszybciej — jest Kłajpeda. Ale porozumienie z Polską nie tylko otwiera

dla Kłajpedy nowe horyzonty rozwoju gospodarczego i źródła zarobku. Bo stwarza tem samem nową więź, łączącą Kłajpedę z resztą Litwy. Odciga jej uwagę od spraw politycznych, zespa- la z państwem. Dochodzimy zatem do punktu kulminacyjnego, który w delcie Niemna uzgadnia jednocześnie interesy Polski, in- teresy Litwy i interesy kupców kłajpedzkich.

Ale nie interesy Niemiec! Wy- tworzona sytuacja pozbawia mo- gła Niemcy wpływu na główniej- szy eksponowany nad Bałtykiem atut, jaki zawsze trzymała w rękę: niemiecka ludność Kłajpe- dy.

Mówi się z naszej strony, że porozumienie Polski z Litwą było niewystarczającą rekompensa- tą za Anschluss Wiednia. Wido- cznie jednak Niemcy uznali ją za nazbyt dużą, skoro z miejsca postanowili ją jeszcze ograni- czyć. I oto nim traktat han- dlowy polsko-litewski do- szedł do skutku, nim porozumie- nie polsko-litewskie przybrało jako tako kształty realnej współ- pracy, zasachowali go Niemcy od strony Kłajpedy! — Jeszcze starzy kupcy nie zdążyli potrzeb- rak w radosnem oczekiwaniu drzewa polskiego, a już ich syno- wie za przykładem sudeckiej Hitlerjugend, wznieśli je w gó- rę: „Heil!”...

Dnia 1 listopada 1938 roku, zostaje zniesiony stan wojenny w Kłajpedzie. Pełnia władzy przechodzi w ręce Niemców.

Dnia 11 grudnia 1938 roku następują wybory do Sejmiku Kłajpedzkiego! — Narodowy so- cjalizm zaczyna obowiązywać. Na czele ruchu staje ongiś skaza- ny przez Litwinów dr. Neumann. Na czele nowego Dyrektoriatu dr. Bertuleit, który na pięć dni przed jego utworzeniem udaje się do Rzeszy.

A później idzie już wszystko jak z płatka. Ordnungsdienst „S. S.” — Schutz-Abteilung „S. A.” — Hitlerowskie związki robot- nicze.

24 stycznia dr. Bertuleit przemawia:

„...Litewskość będzie tole- rowana. Nie ścierpimy jednak żadnych wyjątków wystąpień prze- ciwko narodowemu - socjaliz- mowi”

29 stycznia, 6 tysięcy człon- ków S. A. maszeruje w mundu- rach po ulicach Kłajpedy. Nastę- pnego dnia ogłoszone zostaje rozporządzenie o obowiązkiem świętowania rocznicy dojścia do władzy Hitlera.

„Pogoń” zostaje usunięta z pieczęci. 5 lutego znów przema- wia dr. Bertuleit:

„Podobnie jak idea Führe- ra doprowadziła do zwycięs- twa w Austrii i w Sudetach, tak samo pragniemy tę ideę doprowadzić do zwycięstwa u nas”.

Zostaje zniesione święto nie- podległości Litwy w dzień 16 lu- tego. — W Schwarzworcie zоста- je ścięty dąb, zasadzony ku uc- czczeniu niepodległości Litwy. — 50 instruktorów „S. A.” jedzie na przeszkolenie do Niemiec. — W całym szeregu miejscowości zerwane zostały flagi narodowe litewskie. „Pogoń” zamazana. — Ze szkół usunięte zostały wszyst- kie książki niezgodne z duchem narodowo-socjalistycznym. — Zniesiono przesięgę na wierność konstytucji litewskiej. Dr. Bertu- leit nie jedzie przedstawić się Smetonie.

Cytuję poprostu na wryw- ki.

Przyjeżdżam do Kowna. Za- staję wspomniane już milczenie prasy litewskiej, a w poufnych rozmowach beładnie rozkładane ręce:

— Kłajpeda w rzeczywisto- ci już nie jest naszą...

— I wy w Litwie godzicie się bez protestu na Anschluss?!

Odpowiadają mi: Anschluss de facto jest już dokonany. De- jure natomiast nie będzie An- schlussu tak długo, jak długo w interesie Niemiec leżeć będzie ich penetracja we wszystkie wewnętrzne Angelegenheiten ca- łej Litwy. Po co im Kłajpeda, kiedy mogą mieć Kowno! Chęć z nas zrobić drugą Czechosłowa- cję. — A pozwoli pan, że my skolei zadamy pytanie:

— I wy w Polsce godzicie się bez protestu na drugą Czechosło- wację?!

Rozmowa toczyła się na dworcu. Za pięć minut odchod- ziła litewska „auto - matryca” (lukstorpeda) do Kłajpedy. Zda- żyłem więc tylko odpowiedzieć:

— Hm... — A później: — za- pewne, zapewne... nie tak chęć libyśmy wyobrazić sobie rozwój stosunków polsko-litewskich, po niespełna roku od daty ich nawiązania...

Sto dwadzieścia kilometrów na godzinę robi ta maszyna. łą- cząca stolicę Republiki Litew- skiej z jedynym jej portem. Wy- siadłem na stacji „Kłajpeda” i- udałem się do miasta „Memel”.

J.M.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu (TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Na porządku obrad dzisiejszego posiedzenia Sejmu umieszczona jest sprawa, wywołująca najżywsze zainteresowa- nie, mianowicie, wniosek rządu o kredyt dodatkowy w sumie 39 milionów złotych. Suma ta rozkłada się na poszczególne mi- nisterstwa mniej więcej w sposób następujący: Ministerstwo spraw wojskowych 9 milionów, spraw wewnętrznych 6 i pół milij., skarbu 4 milij. 200 tys., sprawiedliwości 6 milij., oświaty 8 milij., dalej na emerytury 3 miliony, renty inwalidzkie 1.200.000 i tak dalej.

Pierwsze posiedzenie Komitetu żywnościowego (TELEFONEM Z WARSZAWY)

(H) Pod przewodnictwem wiceministra rolnictwa M. Wierusz - Kowalskiego odbyło się w dniu wczorajszym pierwsze inauguracyjne posiedzenie polskiego Komitetu Żywnościowego. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele poszczególnych resor- tów, organizacji i prasy. Po przemówieniu wiceministra Wierusz- Kowalskiego, który zobrazował historię powstania komitetu oraz plan jego prac, wywiązała się obszerna dyskusja. Zabierali głos b. min. Gościcki, prof. Szuliz, dyr. Rapacki, dyr. Igielski, p. Karczewska i inni.

Popularność pism codziennych w wojsku „Słowo” na trzecim miejscu (TELEFONEM Z WARSZAWY)

Jedną z agencji donosi, że w szkole podchorążych sani- tarnych rezerwy w Warszawie odbyło się głosowanie w spra- wie zaprenumerowania dla słuchaczy szkoły pism codziennych. Po obliczeniu głosów okazało się, że pierwsze miejsce zajął „I.K.C.”, drugie „Gazeta Polska”, trzecie „Słowo”.

Pozatem ani jedno pismo codzienne nie uzyskało kwali- fikowanej liczby głosów.

Na skutek tego postanowiono zaprenumerować wymienio- ne trzy pisma.

DOBOSZYŃSKI PRZECIW KONSPIRACJI Uwagi o dawnym Związku Ludowo-Narodowym (TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) „Prosto z Mostu” rozpoczęło ogłaszać fragmenty wię- kszej pracy, napisanej przez inż. Adama Doboszyńskiego w wię- zieniu, p.t. „Ustrój Narodowy”. Jako pierwszą część redakcja ogłosiła rzecz „O konspiracji”, w której Doboszyński wypowia- da się kategorycznie przeciwko konspiracji w życiu politycz- nem. Obszerny artykuł kończy się słowami: „Udział we wszel- kiej konspiracji jest zasadniczo sprzeczny z obowiązkami kato- lika”.

W większości rozważania Doboszyńskiego są natury teo- retycznej, tem nie mniej jest w nich jeden ustęp bardzo zna- mienny, dotyczący Związku Ludowo - Narodowego. O ile bo- wiem dotychczas niejednokrotnie w dyskusjach politycznych podkreślany był fakt istnienia i ważkiej roli konspiracji w obo- zie niepodległościowym, o tyle w odniesieniu do dawnego Stron- nictwa Narodowego sprawy te nigdy nie były publicznie poru- szane.

Znana książka Władysława Pobóg - Malinowskiego o endecji podnosiła istnienie konspiracji, ale tylko w Lidze Naro- dowej. Natomiast Doboszyński wskazuje na to, iż Związek Lu- dowo - Narodowy, który powstał z dawnej Ligi Narodowej, or- ganizacyjnie również opierał się na podstawach konspiracji.

„Powstała Polska — pisze inż. Doboszyński — Liga Na- rodowa wyłoniła jawny Związek Ludowo - Narodowy, który przeprowadził ponad stu posłów do Sejmu. Zdawałoby się, że tajna organizacja stała się już zbędna i powinna się być za- raz rozwiązać. Tymczasem rozwiązała się dopiero w roku 1928. Aż do tego czasu decyzyja utrzymywała się po staremu przy konspi- racyjnej Lidze, a Związek Ludowo - Narodowy trwał w mi- łej fasady, maskując kulis konspiracyjne”.

Z wywodów inż. Doboszyńskiego wynika zatem, że w Stronnictwie Narodowym likwidacja konspiracji zbiega się mniej- więcej z powołaniem do życia przez Dmowskiego Obozu Wiek- kiej Polski.

Dzisiaj oczywiście całe to zagadnienie ma znaczenie ty- lko historyczne. To też niewątpliwie znajdzie ono oświecenie: ze strony oficjalnych czynników Stronnictwa Narodowego, ko- re mogą temat ten poruszyć dzisiaj z całą swobodą.

„Pokój po zajęciu Madrytu”

Gen. Franco nie chce pertraktować z nowymi władcami stolicy hiszpańskiej

WIEDO. Pat. Radiostacja Falangi w Oviedo na- dała dziś wieczorem następujące oświadczenie, bę- dące wyrazem opinii kół narodowych: Hiszpanja na- rodowa nie zamierza prowadzić rokowań z tymi, którzy nie reprezentują narodu.

Pokojem do przyjęcia jest jedynie „pokój bez warunków”. Zajęcie Madrytu nastąpi tak, jak zajęcie Barcelony: przez użycie sił zbrojnych.

Pogłoski o wstąpieniu parlamentarzysty

RZYM PAT Agencja Stefani donosi z Perpi- według obiegujących tam pogłoszek gen. Miaja miał wysłać wczoraj popołudniu plik. Casado w charakterze parlamentar- y na terytorium Hiszpanji narodowej celem przeprowadze- nia z gen. Franco pertraktacji w sprawie przerwania dzia-

łań wojennych i przekazania terytorjów, dotychczas jeszcze nieobsadzonych przez wojska narodowe.

Gen. Miaja pragnie natychmiastowego pokoju

MADRYT PAT W przemówieniu gen. Miaja ustęp- dotyczący pokoju jest niezwykle charakterystyczny. Gen. Miaja powiedział dosłownie: pragniemy pokoju i pragniemy, aby był on zrealizowany jaknajszybciej. Pragniemy pokoju, którego rzekomi przyjaciele narodu hiszpańskiego starali się jaknajbardziej uniknąć, przedłużając walkę, w której pada- tysiące naszych braci. Ten ustęp przemówienia gen. Miaja wywołał w Madrycie wielkie wrażenie i jest szeroko kome- towany.

(Dalszy ciąg na stronie 2 -ej.)

Rewolta komunistyczna w Madrycie

Walki uliczne trwają. — Łączność ze stolicą przerwana

MADRYT. Pat. Komuniści, zaskoczeni ostatnimi zarządzeniami rady obrony narodowej i rządu gen. Miala usiłowali wczoraj nad ranem dokonać rozpaczliwego zamachu stanu. Madryt dowiedział się o tym z przemówienia p. Casado, który zapewnił, iż na całym terytorium, znajdującym się pod wodzą nowego rządu panuje zupełny spokój.

BILBAO PAT. Według wiadomości wiecz. z Madrytu, KOMUNISTI OTRZYMALI POMOC ZE STRONY CZŁONKÓW BYŁYCH BRYGAD LISTERA I CAMPENSINO. W WIELU PUNKTACH CZERWONEJ HISPANII WALKI KOMUNISTÓW Z WOJSKAMI RADY OBRONY NARODOWEJ TRWAJĄ W DALSZYM CIĄGU, W SZCZEGÓLNOSCI W MADRYCIE, GUADALAJARA, ALBACETE I CUENCA, gdzie komuniści zdobyli składy broni.

Wojska, wierne radzie obrony wzięły do niewoli kilka brygad komunistycznych, przyczem rozstrzelano 50 wyższych oficerów komunistycznych.

Z drugiej strony donoszą jednak, że komuniści zadali duże straty wojskom rady obrony.

Połączenie Madrytu ze światem jest przerwane, łączność utrzymuje jedynie radio.

Czołgi przeciw rebelii komunistycznej

MADRYT. Pat. Lotnicy, lojalni wobec rady obrony narodowej, przybyli do Madrytu, aby współdziałać w akcji przeciwko ogniskom komunistycznym, znajdującym się w północnej części miasta. Grupa komunistów, która skryła się w budowlach domach, opiera się z bronią w ręku wojskom rady narodowej. Toczy się walka z udziałem czołgów po stronie wojsk, wiernych radzie.

Ostrzeliwanie miasta przez artylerię

MADRYT. PAT. W ciągu dnia wczorajszego artyleria gen. Franco bombardowała dwukrotnie miasto.

Moskwa nakazywała dalszą walkę celem wywołania wojny światowej

BILBAO PAT. Rozgłoszenia madrycka nadała komunikat rady obrony narodowej, według którego znaleziono w madryckich jazejkach komunistycznych dokumenty, wskazujące w sposób niewątpliwy, że KOMUNISTI STALI WYŁĄCZNIE POD ROZKAZAMI MOSKWY I STAMTAD OTRZYMYWALI WSKAZÓWKI. Z DOKUMENTÓW TYCH WYNIKA, ŻE MOSKWA WYDAŁA ROZKAZ BEZ WARUNKOWEGO DALSZEGO PROWADZENIA WOJNY, ABY STWORZYĆ OKAZJĘ DO WOJNY ŚWIATOWEJ. Komuniści mieli bronić w Hiszpanii nie interesów swego kraju, lecz Kominternu. Negrin i del Vayo byli na żołdzie Moskwy i przedłużenie wojny nastąpiło również na życzenie Moskwy.

Czerwona flota udała się pod opiekę Francji

BIZERTA PAT. O godzinie 17-ej 11 okrętów rządowych hiszpańskich weszło na redę portu. Na okrętach tych przewieziono do Tunisu około 5 tysięcy Hiszpanów. W tej liczbie było 500 — 600 osób cywilnych, a wśród nich wiele kobiet. Dzieci wśród pasażerów przewiezionych okrętami rządowymi było niewiele.

Po zneutralizowaniu tych jednostek przez wyjęcie zamków z dział oraz zarekwirowaniu broni i amunicji statki pod nadzorem jednostek marynarki francuskiej z krawoznikiem „Dupleix“ wprowadzone zostały do basenu portowego.

TULUZA PAT. We wtorek rano lądowały tu dwa samoloty z Hiszpanii, przywożąc 24 pasażerów. Wśród nich znajdowali się z dawnych władz Hiszpanii republikańskiej, min. pracy Ragaz, b. min. rolnictwa Uribe, dowódca lotnictwa gen. Ridal de Cisneros, gen. Modesto i p. Lir z brygady anarchistów.

Czechosłowacja odstąpiła Węgrom dalszych 20 km n

BUDEPEST. Pat. Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: — Miejszanna komisja węgierska — czesko — słowacka powołana celem ustalenia granicy wyznaczonej tymczasowo w formie linii demarkacyjnej, ustaliła ostatecznie w dniu 6 bm. linię graniczną na odcinku między Dunajem i rzeką Ung. W wyniku regulacji granicy dokonano pewnych zmian terytorjalnych, a mianowicie 20 gmin, będących dotychczas w Czechosłowacji, przydzielono do Węgier, podczas gdy 8 gmin, dotychczas należących do Węgier, odstąpiono Czechosłowacji.

Czeskie i węgierskie oddziały straży granicznej dnia 14 bm. w południe opuszczają w tych miejscach linię demarkacyjną i zajmują stanowiska na nowej ostatecznej linii granicznej.

Bomba na cmentarzu żydowskim Sprawcy podrzucenia zgineli

PRAGA. Pat. Wczoraj w nocy na cmentarzu żydowskim w Pilźnie rzuciono bombę o dużej sile wybuchowej. Naskutek wybuchu rozstali rozszarpani dwaj sprawcy zamachu, którzy okazali się członkami młodzieżowej organizacji radykalno - rewolucyjnej z Leica.

Powstanie Kurdów na granicy Syrii

KAIR. Pat. Z Bejrutu donoszą, że wśród Kurdów na granicy turecko - syryjskiej wybuchło powstanie. W czasie walki, jaka rozgorzała pomiędzy powstańcami a wojskami syryjskimi, padło wielu zabitych.

Powstańcom udało się przerwać połączenie telefoniczne między Dżebel w kraju Kurdów a Aleppo.

Gen. Franco liczy, że zajmie Madryt bez rozlewu krwi

BURGOS. PAT. W kołach rządowych panuje przekonanie, iż Madryt zostanie zajęty bez rozlewu krwi. Pomimo to generał Franco przedsięwziął wszystkie możliwe środki ostrożności. Wokoło Madrytu odbywa się obecnie koncentracja potężnej armii, jaka dotychczas od początku wojny domowej nie była jeszcze zgromadzona w jednym miejscu. Dowództwo armii narodowej, jak przypuszczają w kołach dziennikarskich, ma nadzieję, iż przynajmniej przewaga nagromadzonych sił pozwoli na zakończenie działań wojennych z minimalnymi stratami, skłaniając rząd madrycki do kapitulacji.

O nastrojach panujących w Hiszpanii narodowej świadczy fakt, iż gen. Franco mianował już burmistrza i członków rady municypalnej Madrytu.

Casado zwrócił się z wezwaniem do żołnierzy, którzy, jak oświadczył, byli oszukiwani przez komunistów, by poparli komitet obrony narodowej, który jedynie ochroni kraj przed rządami terrorystycznej tyranii, pozostałej w spadku po Negrinie.

Prócz p. Casado wczoraj rano wygłosili przez radio prze mowienia Besteiro i p. Cipriano Mera. Besteiro, nawołując żołnierzy i ludność do poparcia komitetu obrony narodowej, m. in. powiedział:

Rada narodowa pragnie przeszkodzić temu, by Hiszpania republikańska dostała się pod panowanie komunistów, tyranizujących ludność. Walka się rozpoczęła. Jedyną władzą legalną republiki hiszpańskiej jest komitet obrony narodowej.

Według ostatnich wiadomości, szefem biura prasy i propagandy w Madrycie został mianowany Medrano b. dowódca 33-ej dywizji 4-go korpusu armii. Dotychczas szefem biura prasy w Madrycie był komunistą Montiel.

Tendencje antykomunistyczne rady obrony narodowej zaznaczają się coraz wyraźniej. Wszyscy poważniejsi przewodcy komunistyczni w Madrycie albo zbiegli, albo zostali aresztowani. Jednocześnie do Algieru i do Francji zaczynają przybywać uchodźcy z czerwonej Hiszpanii. Do Oranu przybyło wczoraj sześć okrętów z 200 uchodźcami, w tej liczbie znajdowało się 50-ciu oficerów z Kartagenu.

Wczoraj po południu przemawiał przez radio gen. Miala, który oświadczył, iż rada obrony narodowej jest gotowa do zakończenia wojny w sposób honorowy dla obu stron. Nie chcemy — powiedział gen. Miala — dalszego bezużytecznego rozlewu krwi. Pragniemy dać wam pokój.

Jak uciekał rząd Negrina

TULUZA. PAT. Jeden z pasażerów dwóch samolotów, które wylądowały wczoraj rano w Tuluzie, przywożąc szereg osobistości Hiszpanii republikańskiej, opowiada o ucieczce rządu Negrina z Albacete. Komitet narodowy armii republikańskiej w Albacete od samego początku stanął po stronie rady obrony w Madrycie. Z polecenia komitetu, wszystkie samoloty towarzystwa lotniczego „Laje“ zmuszone zostały do lądowania i są strzeżone przez wojsko. Według opowiadania tego podróżnika, taki sam przebieg miały wypadki w Madrycie, Walencji, i Kartagenie.

Radzie obrony chodziło o przeszkodzenie za wszelką cenę wyjazdowi Negrina i jego ministrów. Musieli oni być aresztowani i stawieni przed sądem wojennym. Jednak w ciągu kilku godzin panowało zamieszanie, gdyż wiadomość o zamachu stanu znana była tylko kilku urzędowym osobom.

Piloci, którzy przybyli przedwczoraj i wczoraj do Tuluzi, dowiedzieli się o zamachu stanu dopiero po wylądowaniu w Tuluzie, pasażerowie bowiem nie poinformowali ich o tem. Pomimo zakazu startu i kontroli, pilotom tym udało się wyruszyć z miejsc, w których znajdowali się. W ten sposób czterem samolotom udało się wystartować, piąty natomiast został zatrzymany w chwili startu, pasażerowie jego uwięzieni. Eskadra samolotów myśliwskich również uwolniła się od kontroli komitetu obrony w Albacete i odleciała w kierunku Oranu.

Negrin na stacji Austerlitz

PARYŻ. Pat. Negrin i Del Vajo przybyli wczoraj rano na stację Austerlitz zamieszani na sację d'Orsay, gdzie oczekiwani byli przez przyjaciół m. in. przez Pascua b. ambasadora Hiszpanii w Paryżu. Przybycie Negrina i Del Vajo było otoczone wielką tajemnicą, tak, że dziennikarze dowiedzieli się o przyjeździe dopiero od komisarzy policji dworcowej.

PARYŻ. Pat. Z dworca Austerlitz, na który przybył, Negrin udał się na dworzec Lyonński, skąd odjechał w niewiadomym kierunku.

Utworzył się komitet p. mocy z żołnierzom narodowej Hiszpanii

WARSZAWA W Warszawie N.O.K. zorganizowała sekcję pomocy dla żołnierzy i szpitali Narodowej Hiszpanii. Sekcja wydała odezwę, wzywającą do składania szczególnie odzieży, której brak żołnierze hiszpańscy odczuwają.

Skład sekcji jest następujący:

Przewodnicząca J. Szebeko, wiceprzewodniczące: dr. G. Ba licka, Z. Casanova - Lutosławska, M. Czachowska - Tryjarska, sekretarki J. Buszczyńska i Z. Jabłonowska - Pszokońska, skarbniczka E. Brzezińska, członkinie: Aguinaga - Smirnow, Burhardtowa J., Cichońska Z., Giewartowska J., Jelowicka Z., Jeziorańska, dr. Korzonówna J., Kornecka I., Kostrowicka, dr. Lutosławska, księżna Parcen, Pawińska J., hr. Pignatelli - Pusłowska, hr. Poniońska, Zamiejska M.

Po zgonie premiera Rumunii Depesza Pana Prezydenta

WARSZAWA PAT. W związku ze zgonem premiera rządu rumuńskiego patriarchy Mirona Cristea, Pan Prezydent R.P. przesłał pod adresem J.K. Mości Króla Karola II-go telegram kondolencyjny.

Podobne depesze wysłali premier i minister Beck.

Kalinescu następcą patriarchy Mirona

BUKARESZT. PAT. Rumuńska rada ministrów zebrała się we wtorek rano. Po uczczeniu pamięci zmarłego patriarchy Mirona Cristea przez nowomianowanego premiera Kalinescu, min. sprawiedliwości Iamandi złożył w imieniu członków rządu oświadczenie o ich pełnej solidarności z nowym premierem. Rząd postanowił nadto urządzić pogrzeb b. premiera Mirona Cristea na koszt państwa.

Przybycie zwłok zmarłego patriarchy do stolicy Rumunii spodziewane jest w czwartek, lub piątek bież. tygodnia, pogrzeb zaś odbędzie się w niedzielę lub poniedziałek.

Odpowiedź rządu polskiego na pismo senatu gdańskiego

WARSZAWA PAT. W związku z pismem Senatu Wolnego Miasta z dnia 27 lutego b.r., w którym Senat prosił o zajęcie ze strony rządu polskiego stanowiska wobec rezolucji polskiej młodzieży akademickiej w Gdańsku, komisarz generalny R.P. przesłał Senatowi Wolnego Miasta pismo następującej treści:

„Potwierdzając odbiór pisma Senatu z dnia 27 lutego b.r. mam zaszczyt z polecenia mego rządu oświadczyć w związku z zapytaniem, zawartem w tem piśmie, że stanowisko rządu polskiego w przedmiocie stosunków polsko - gdańskich jest wyraźnie określone w miarodajnych oświadczeniach rządu, który, co ehyba jest rzeczą jasną, i nie wymagającą uzasadnienia, nie potrzebuje posługiwać się dla jego określenia rezolucjami studentkami.

Oświadczenia rządu polskiego w tej materji są składane w odpowiedniej chwili i formie i są dobrze znane Senatowi Wolnego Miasta. W związku z tem rząd polski wyraża pełne przekonanie, że Senat Wolnego Miasta poczyni wszelkie kroki dla przywrócenia dobrych wzajemnych stosunków“.

Przed wizytą angielską w Berlinie Interpelacja w Izbie Gm. n

LONDYN PAT. Zapowiedziana wizyta ministrów brytyjskich w Berlinie była wczoraj przedmiotem szeregu interpelacji w Izbie Gmin. Odpowiadając na interpelację min. handlu Stanley stwierdził, że udeje się do Berlina i będzie miał okazję nawiązania kontaktów oraz dokonania przeglądu ogólnych zagadnień handlowych Wielkiej Brytanii i Niemiec z wybitnymi przedstawicielami niemieckiego życia gospodarczego.

Gdy jeden z posłów zapytał, czy wizyta min. Stanleya dotyczyć będzie jedynie spraw handlowych czy zagadnienia polityczne będą wyłączone, minister oświadczył, że zainteresowania jego idą w kierunku ekonomicznym i że osobistości, które spodziewa się spotkać, należą do grona wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego.

Na zapytanie posła Mandera czy przewidziana jest rewizytata feldmarszałka Goeringa lub ministra Goebbelsa, Stanley oświadczył, że chętnie powitałby w Londynie w każdym czasie wizytę dr. Funka. Z tej odpowiedzi ministra należałoby wyciągnąć wniosek, że wizyta ta jest przygotowywana.

Stanley zaprzeczył następnie sugestjom, jakoby propozycje dotyczące krótkoterminowych długów Niemiec, miały być przedmiotem dyskusji w czasie jego wizyty berlińskiej.

Gandhi przerwał głodówkę

i przyjął zaproszenie na konferencję do wicekróla

LONDYN PAT. Donoszą z Radzkot: Gandhi przerwał głodówkę, trwającą cztery dni i wypił szklankę soku pomarańczowego. Gandhi znajdował się u kresu sił i był tak osłabiony, że jeszcze wczoraj rano nie mógł przełknąć wody, którą mu podali lekarze.

W czasie głodówki, mającej charakter demonstracji politycznej, odbywały się intensywne rozmowy z władzami, które doprowadziły ostatecznie do porozumienia.

Rezydent brytyjski w Radzkot Gibson odwiedził Gandhiego wczoraj jeszcze przed przerwaniem głodówki, a sekretarz osobisty Gandhiego odbył rozmowę z wicekrólem Indji.

RADZKOT PAT. Gandhi przyjął zaproszenie wicekróla i wkrótce ma udać się do New Delhi, skoro tylko pozwoli mu na to stan zdrowia. Mahatma jest jeszcze bardzo osłabiony, nie grozi mu jednak już żadne niebezpieczeństwo. Nie wolno mu jeszcze opuszczać łóżka, przy którym bez przerwy czuwają lekarze.

Władca Radzkotu zgodził się na dokonanie zmian ustrojowych w swoim państewku, dopuszczając do udziału w rządach ludność. Szczegóły zamierzonej reformy mają być umówione w New Delhi, podczas pobytu tam Gandhiego.

PRECZ /
Z angina i gryzą
Chrońcie zdrowie stosując tabletki
PANACRIN
Mgr. Bukowskiego

BÓŁACH GŁOWY
NERWOSZCZĘCIE
Stwierdź to
PROSZKI
KOWALSKINA
OSZCZEDZAC — TO MADEŻE UŻYWAĆ“.

Gaduła

Lapsus dyplomatyczny

Myślę, że świat byłby piękniejszy, gdyby ludzie byli więcej dyskretni. Złe języki, te niedyskretne, twierdzą, że mężczyźni znacznie lepiej nadają się do zachowania tajemnicy niż kobiety. Nie zgodzę się z tem zdaniem, gdyż miałem przyjaciółkę, która była najdyskretniejszym stworzeniem pod słońcem. Fakt, że była głuchoniema, jest tu raczej szczegółem ubocznym. Chodzi przecież o samą dykreteję.

Wspominam o tem mimochodem, przeczytawszy o ponurej sprawie sądowej, jaka toczyła się ostatnio w Londynie. O sprawie tej, sam sędzia, który przecież żyje ze spraw sądowych, wyraził się, że byłoby lepiej, gdyby nigdy się nie wydarzyła.

Do rozprawy doszło wskutek tego, że 71-letnia, a więc już bardzo „letnia“ pani Amy Prudence, nazwana 66-letnią, a więc też nie nieletnią siostrą, panią Zuzannę Mary Denne, „uliczną dziewczyną“ i słowa te rzuciła jej w twarz w obecności licznych świadków.

Mimo postępów neokosmetyki w ostatnich latach, trudno przypuścić by istniały tak sędziwe dziewczynki. Obelga byłaby raczej bezprzedmiotowa, gdyby nie fakt, że dotyczyła przeszłości.

Wszystko poszło stąd, że małżonek owej siedemdziesięcioletniej — latki, pan William Shaud, po 36 latach harmonijnego pożycia z żoną, nie miał widocznie lepszego tematu do pogawędki i pewnego wieczora wyznał swej żonie, że przed ślubem, to znaczy przed trzydziestu sześciu laty, miał krótki romansik z jej siostrą. Ta siostrzyzka wkrótce potem wyszła za pana dra Franciszka Wincentego Denne.

Czeigodna, arebrnwiłosa Angielka, dowiedziawszy się o tem, skoczyła jak młoda sarna z fotela przy kominku i przewróciwszy po drodze swego prawnika, który właśnie wchodził po schodach z narzeczoną, copredziej wszedła do rodzinnego Rolls Royce'a i popędziła do siostry. W Willi tej ostatniej, w obecności jej sędziwego małżonka i licznej służby, padła wspomniana obelga, która spowodowała rozprawę sądową.

Sąd skazał krewką staruszkę, aż na 750 funtów grzywny.

W onegdajszym „Kurjerze Warszawskim“ okazała się następująca wzmianka z Wilna, zaopatrzona adnotacją „Telefonem od naszego korespondenta“:

GOŚCIE LITEWSCY. W ostatnim dniu tradycyjnego Kiermaszu Kaziukowego przybyła z Kowna do Wilna wycieczka gości w liczbie 100 osób.

W związku z mającym nastąpić niebawem otwarciem konsulatu litewskiego w Wilnie, w mieście naszym bawi poseł litewski w Polsce p. Skirpa, który przeprowadza prace organizacyjne.

Przeczytawszy to, zrozumiałem, że obaj moi przyjaciele, reprezentujący w Wilnie „Kurjer Warszawski“, jeden moralnie, drugi fizycznie, musieli w dniu Kaziuka być bardzo zajęci przyjmowaniem gości, a rzeczoną wzmiankę przetłumaczył jakiś laik. Wiadomo bowiem, że poseł Skirpa, dwa miesiące temu mianowany został posłem litewskim w Berlinie.

Lapsus jest dość ciężkiego kalibru, jeśli się zważy, że wśród abonentów „Kurjera Warszawskiego“ jest wielu dyplomatów. Samo bowiem pnuerowanie „Kurjera Warszawskiego“ świadczy o wyrobionem poczuciu dyplomatycznym.

Wel.

2x dziennie 1 grosz

MYDEKCO DO ZĘBÓW

CHERYS

ONIEZRÓWNYM SMAKU

Misja kulturalna min. Poniałowskiego

Obecny program ministerstwa rolnictwa i reform rolnych ma w sobie mało pierwiastka gospodarczego. P. sen. Wańkowicz na zjeździe ziemianstwa w Wilnie scharakteryzował program rolny ministra Poniałowskiego, jako pewien system opieki społecznej. Sam minister Poniałowski jest człowiekiem, który od wielu już lat niezmiennie dąży do jakiegoś ideowego mirażu i dopiero ostatnie czasy zarysowały trochę wyraźniej zarys tych mglistych celów.

Otóż celem ministra Poniałowskiego jest nie polepszenie gospodarki rolnej w pierwszym rzędzie, nie zapewnienie możliwości przeżycia wojny, lecz danie Polsce nowej kultury. Kultura ta ma być kulturą chłopską, a sam minister dąży do jej zrealizowania w Polsce przez niszczenie kultury szlacheckiej.

Zaden z ludzi bliskich pana ministra nie umie dokładnie wytłumaczyć ani różnic, ani zakresu, ani cech wyżej wspomnianych kultur. Pomimo tego, że dziś o kulturze dużo w Polsce się mówi.

Co to jest kultura szlachecka? Kultura przeszłości polskiej? Kultura stanu, który w swoich szeregach liczy i arystokrację, mieszkającą w pałacach i szlachę z pałacami, mieszkającą w chałupach o glinianej polepie, ma być w istocie swej zwalczana przez ministra rolnictwa. Dlatego właśnie przez ministra rolnictwa, a nie oświaty, któremu by bardziej przypadała rola decydująca w sprawach kultury.

Ale w Polsce rzadko który człowiek robi to, co leży w jego kompetencji.

Tak się więc złożyło, że właśnie wróg kultury szlacheckiej p. Poniałowski został ministrem rolnictwa i sposobami, leżącymi w jego mocy, spełnia swoją misję kulturalną.

Zanim powiem o tych sposobach, zastanówmy się, co minister Poniałowski ma zamiar wybudować na gruzach kultury szlacheckiej. Otóż kulturę chłopską.

Co to jest kultura chłopiska? Barwne regionalne stroje urzędników jeżdżących na zjazdy, czy parcie portki chłopów, głodujących na półtorahektarowym gospodarstwie? Nie wchodzimy w to. Magiczny termin „kultura chłopiska“ jest nazwą uprzejmej misji naszego ministra w najważniejszym resorcie gospodarczym. Podobno zresztą dostrzeczemy zawsze niebardzo orientują się w doktrynie, którą głoszą.

Jaki jest stosunek Narodu Polskiego do kultury szlacheckiej i do kultury chłopskiej? Czy to, co w życiu Polski wniósł stan szlachecki w postaci łączności z cywilizacją zachodnią jest szkodliwe? Potęga dzisiejszej Japonii wyrosła na uzachodnieniu tradycji samurajskiej. Czy wreszcie chłop zasługuje tylko na to, żeby go spędzać na zjazdy ministrów organizacyjnych? Czy na koniec zastanawiano się nad sprawą narodowej kultury polskiej, która ma w swoim dorobku i szlachcica Kochanowskiego, wykształconego na łacinie, a piszącego po polsku i chłopca Janicjusza, piszącego po łacinie, czy w takim wypadku jest słuszną walka kultury szlacheckiej z kulturą chłopską, czy nie jest ona zwyczajnym nieporozumieniem, która pod nazwą „kultury chłopskiej“ ukrywa jakieś obce zjawiska?

Minister Poniałowski kulturę chłopską montuje w Gaci. Ile jest w niej piękności, trudno powiedzieć. Jeżeli jednak odchrześcianianie i przepajanie folks-frontowym sokiem młodych chłopów ma być kulturą chłopską, to ją boję się nadal już tak nazywać. Dla uniknięcia nieścisłości nie mówmy o „kulturze chłopskiej“, ale o „kulturze Gaci“.

Żeby zrobić miejsce „kulturze Gaci“ minister Poniałowski

przystępuje do niszczenia kultury szlacheckiej w jej ośrodkach — dworach. Gdyby parcelacja miała podłoże ściśle gospodarcze, parcelowanoby majątki przedewszystkiem żydowską własność ziemską w Małopolsce. Ale ofiarą parcelacji i list imiennych padają majątki ludzi o nazwiskach historycznych, co potwierdza tezę o ataku na gniazda „kultury szlacheckiej“.

Zastanawiające jest oszczędzanie żydowskiej własności ziemskiej w Małopolsce. Niektórzy chcieliby szukać przyczyn tego w książce Mateusza Miesesa p. t. „Polacy chrześcijanie pochodzenia żydowskiego“. Ale daleko łatwiej wytłumaczyć tę delikatność ministra rolnictwa wobec ludzi obcej rasy liczeniem na spzymierzeńców w misji kulturalnej. Aczkolwiek „Zespół“ i inne pro

gramowce p. Poniałowskiego czasem robią antyżydowskie akcenty, ale to jest coś nakształt antysemitów gen. Skwarczyńskiego i polityki, określonej przez posła Dudzińskiego jako „metoda łatwego bujania“.

Idąca „kultura Gaci“ nie byłaby zjawiskiem groźnym, gdyby nie skutki gospodarcze zajmowania się ministerstwem rolnictwa problemami innymi niż gospodarcze. — Największy zwolennik parcelacji może się teraz zastanawiać nad temi dziwnymi rzeczami. Ale jeżeli obecny rząd musi posiadać w swoim składzie min. Poniałowskiego, no to niech założy dla niego osobne „ministerstwo kultury chłopskiej“ lub da mu tękę oświaty, natomiast ministrem rolnictwa zrobi kogoś, kto się będzie zajmował rolnictwem.

Konstanty Szychowski.

Projekt ustawy o kredytach dodatkowych

WARSZAWA, Pat. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu znajduje się projekt ustawy o kredytach dodatkowych na r. 1938/39 na ogólną sumę 38 milj. 998 tys. 314 zł. Powyższe kredyty są spowodowane bądź rozszerzeniem administracji państwowej w działach nieobjętych autonomią śląską na obszarach odzyskanych w październiku i listopadzie ub. r., bądź też koniecznością urealnienia niektórych innych kredytów prelimitowanych w budżecie na r. 1938/39 w niedostatecznej wysokości.

Z sumy tej m. in. przeznaczają się 9 milj. 190 tys. zł. na M. S. Wojsk., na M. S. Wewn. przeznaczają się 6 milj. 520 tys. 741 zł. Są to wydatki na zasiłki dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe, na zaspokojenie bieżących potrzeb policji i na urealnienie kredytów na płace, których wysokość ustalona w budżecie okazała się niewystarczająca.

Prace Senatu nad budżetem

WARSZAWA, Pat. Senat rozpoczął debatę nad projektem budżetowym państwa w nadchodzący czwartek, dnia 9 marca o godz. 10-ej rano. W dniu tym odbędzie się rozprawa ogólna nad budżetami: Prezydenta R. P., Sejmu, Senatu, kontroli państwa, Prezydium Rady Ministrów, spraw zagranicznych, wojskowych, komunikacji, emerytur i zaopatrzeń, rent inwalidzkich i pensyj.

Sobota, dnia 11 b. m. poświęcona będzie debacie nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W poniedziałek, dnia 13-go rozpatrywany będzie budżet Ministerstwa Oświaty. Dnia 14-go wtorek — budżety: Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Przemysłu i Handlu, we środę dnia 15-go — Ministerstwa Pózt i Telegrafów, Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, dnia

Na Ministerstwo Skarbu przeznaczają się 4 milj. 262 tys. 990 zł. Są to m. in. wydatki na organizację służby celnej na obszarze odzyskanych ziem w r. ubiegłym (utworzono 12 nowych urzędów celnych).

Pozatem kreowane zostały na granicy polsko-litewskiej urzędy celne w szeregu miejscowości. Na Ministerstwo Sprawiedliwości 6 milj. 35 tys. Są to wydatki na zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości na ziemiach odzyskanych.

Na Ministerstwo Oświaty przeznaczają się 8 milj. 508 tys. zł. Są to wydatki na dodatki mieszkaniowe dla nauczycieli szkół powszechnych i inne wydatki personalne.

Wreszcie przeznaczają się 3 milj. na emerytury i 1 milion 200 tys. na renty inwalidzkie. Te ostatnie kredyty pozostają w związku z podwyższeniem zaopatrzeń emerytalnych i z wypłatą tych zaopatrzeń na ziemiach odzyskanych.

16-go we czwartek — Ministerstwa Opieki Społecznej i Fundusz Pracy, dnia 17 b. m. w piątek — budżet Ministerstwa Skarbu, monopoli, długów, ustawa skarbowa i głosowanie.

Tegoż dnia odbędzie się debata nad projektem ustawy o inwestycjach.

Komisja Wojskowa

WARSZAWA, Pat. Sejmowa komisja wojskowa pod przewodnictwem pos. gen. Skwarczyńskiego w obecności przedstawicieli M. S. Wojsk. przyjechała wczorajszym posiedzeniu po referacie pos. J. Głowackiego rozprawy projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony państwa.

W WIRZE STOLICY

NAJBARDZIEJ UPARTA DZIEDZINA

Ne było pisaniny o balecie reprezentacyjnym! Jak wyliczono, że kosztował pół miliona, że nie oślnął nikogo, że pochlebne recenzje były tylko płatnymi ogłoszeniami, że nazywano go baletem rosyjskim, no wogóle stwierdzono bezapelacyjnie, że to było zupełnie pozorne przedsięwzięcie, kosztowne, że prowa-dzone, niepotrzebne.

W Polsce balet produkował się minimalnie, bo wszędzie wzbudzał tylko śmiech, politowa-nie i surową krytykę.

Teraz co? Znowu balet rozjeżdża po Europie, znowu daje gruboficytowe przedstawienia — znowu oprócz dziennikarzy z subsydjowanych gazetek nikt dobrego słowa o tych fikatkach nie pisze. Śmieszny taki Paczkowski co w 3 subsydjowanych pismach powtarza te same pochwały o balecie. Za podatkowe pieniądze balet jeździ i za podatkowe pieniądze się o nim pisze.

Fatalną gospodarkę TKKT napiętnowali wszyscy. Ze wszystkich mieli rację dowodzi sromotna plajta TKKT. Fatalny repertuar, — nieudolność kierownictwa, okropna gospodarka, rekordowa tępota dygnitarzy — tyle i tak przekonywująco, tak niezbicie o tem pisano, że niepiśmienna kuchnia nie ma dziś żadnych wątpliwości, iż gorzej od tekatowych, teatrów prowadzi nie można.

I co teraz? TKKT zawiązuje spółkę z magistratem, polegającą na tem, że magistrat daje wielkie ilości podatkowych pieniędzy daje różne świadczenia, a TKKT daje swą nieporadność i chęć brania pensji. Śliczna spółka! Nawet spokojny wytwórny Grzymala - Siedlecki się zrytował i wytłumaczył magistratowi tak jasno, że nawet murzyn by zrozumiał, jak fatalny robi na tej spółce interes. Oczywiście spółka będzie zawarta. Magistrat nie może pominąć okazji zrobienia aż takiej gasy.

A z tego grafomana, chłystka, żydziaka Gronowicza, co dostał 6.000 zł. z Funduszu Kultury na podróż do Ameryki mało się naśmiano, mało wykazano jego obłąd?

No i co się stało? Nasze konsulaty w Ameryce doprowadziły Gronowicza do rozumu? Odebrały mu pieniądze? Skąd? Nic podobnego. Gronowicz grasuje, — dalej w Ameryce, dalej ośmiesza tam naszą literaturę, dalej szkodzi i blaznuje.

Ile się o tem wszystkim pisało, jak z tem walczone i jak żadne są rezultaty?

Upór, ufnosć we własny rozum, kompletne lekceważenie opinii publicznej, zdrowego sądu, sensownych rad — panuje wszechwładnie w dziedzinie kultury. Tłumaczenie rzeczy najoczywistszych to teraz groch o cegły.

Karol

MINEPOGEN.

Młodość, energia, sprawność.

wymagają racjonalnego odżywiania. Niestety, organizm nasz często jest odżywiany wadliwie. Zwykle nasze pokarmy zawierają czasami za mało substancji mineralnych. Ten brak w pokarmach, prowadzi bezpośrednio do mineralizacji organizmu. Minerogen F. F. stanowi pozytywnie mineralną, która dzięki swemu składowi i fizykochemnemu stosunkowi zawartych składników, przeciwdziała demineralizacji i stwarza w organizmie rezerwę mineralną.

Apteka, Mazowiecka. — Warszawa Mazowiecka 10.

„Słowo Narodowe“

I gen. Skwarczyński

Żydowski Nasz Przegląd w artykule wstępnym wypowiedział następującą opinię:

„W Wilnie wyborcy żydowski głosowali na gen. Skwarczyńskiego, a teraz Owon mimo to pozostał antysemitą? Owszem, był to blok techniczny, który polegał na tem, że owonowcy mieli głosować na rabina Rubinsztajna, ale zawiedli. Jednakże Owon jako całość spełnił przyrzeczenie, bo Rubinsztajn mianowany został senatorem“.

W związku z tem pisze lwowskie „Słowo Narodowe“:

Nie był to tylko blok techniczny. Nietylko p. Rubinsztajn został senatorem, ale Owon nie wystąpił z żadną celową inicjatywą w Sejmie, zdążającą do załatwienia sprawy żydowskiej w Polsce. Owon jest wdzięczny Żydom, za umożliwienie wyboru gen. Skwarczyńskiego do Sejmu i utracenie w ten sposób kandydata red. Maciekiewicza, który skupił za sobą tylko polskie głosy.

Dziwić się należy, że Żydzi własnie w tej chwili, gdy pozycja gen. Skwarczyńskiego w polityce jest zachwiana, wspominają o swych głosach za jego kandydaturą do Sejmu. Czyżby już w niedługim czasie do woj-ski miał powrócić generał, któremu kazano kilka miesięcy „robić w polityce“?

FIS?

CZEKOLADA EWEDEL

Koniec kariery min. Revaya'a

Zmiany na Rusi Przekarpaciej

Prezydent republiki czechosłowackiej dr. Hacha zwolnił ze stanowiska ministra rządu Rusi Przekarpaciej osławionego Revaya i zamianował na jego miejsce Stefana Kloczuraka, wybranego ostatnio na posła do Sejmu w Huszt. Kloczurak obejmie tękę ministra handlu, rolnictwa, pracy i opieki społecznej.

Zwolnienie min. Revaya łączy się z rozszerzeniem kompetencji gen. Prehali, który objął tękę ministra spraw wewnętrznych, skarbu i komunikacji. Dwa te fakty posiadają dużą wymowę polityczną.

Jak donosi korespondent „Kurjera Warszawskiego“ z Pragi, nagłe zwolnienie Revaya wskazuje na znaczną ewolucję nietylko na Rusi Przekarpaciej, co w Pradze.

Były min. Revay był jak wiadomo zwolennikiem orientacji wielko-ukraińskiej, wybitnym propagatorem idei Wielkiej Ukrainy, a jednocześnie największym wrogiem Polski. Jego to działalności zawdzięczać należy spró-wadzenie na Ruś Podkarpacką agitatorów ukraińskich z zagranicy, w szczególności z Polski, szczerze przeciwników Polsece i szerzenie niepokojów. Usunięcie więc tego czynnika niepo-koju i podżegania przy jednoczesnem wzmocnieniu stanowiska gen. Prehali, czy niewątpliwie w ramach dążenia Pragi do zlikwidowania niespokojnej sytuacji na Rusi Podkarpackiej i oca-bienia agitacji wielkounkraińskiej, a tem samem usunięcia czynnika za-drżnienia z Polską.

Jak komunikuje „Prager Tagblatt“, sytuacja okazała się zmianą ze względu na działalność tych czynników w ostatnich czasach niemożliwą do wytrzymania i była głównym motywem do akcji Pragi przeprowadzenia rekonstrukcji gabinetu ka W. Joszyna, której celem jest wyłącznie wzmocnienie aktywności rządu Rusi Podkarpackiej.

300 lat istnienia twierdzy na Jasnej Górze

Długa i obfitująca w różne koleje i wypadki jest historia klasztoru i twierdzy Jasnogórskiej. To sanktuarium katolickie i narodowe przechodziło wiele burz dziejowych, niejednokrotnie opierając się napadom wrogów Kościoła i Polski.

W roku 1620 król Zygmunt III chcąc zabezpieczyć świątynię przed napadami wysłał do Częstochowy swego budowniczego, który opracował plany ufortyfikowania klasztoru. Myśl tę realizuje król Władysław IV. Bywał on często na Jasnej Górze, własnym funduszem poparał bu-

dowę fortecy oraz świecił osobistym przykładem sam często chwytając za łopatę podczas budowy fosy.

Liczne były objawy czci i poszanowania, które klasztor Jasnogórski w swym czasie odbierał od Władysława IV, Cecylii Renaty, Ludwika Marji, Jana Kazimierza i w. in.

W r. 1655 wybuchła wojna szwedzka. Obrona Częstochowy i Ojczyzny przed zalewem Szwedów i protestantyzmu jest najpiękniejszą kartą historyczną, która uczyniła z Jasnej Góry nie tylko przybytek kultu religijnego, najbardziej popularnego i wsławionego w Polsce, lecz także miejsce odrodzenia ducha i honoru narodowego. W nagrodę za dzielną obronę król Jan Kazimierz nadał klasztorowi starostwo kłobuckie, przeznaczając dochody z tego źródła na utrzymanie twierdzy i załogi jasnogórskiej.

Ciężkie chwile przechodził klasztor podczas wojny północnej w latach 1702, 1704 i 1705. Król August II w 1718 roku na zwiększenie załogi twierdzy przydał klasztorowi starostwo brzezińskie. Do utrzymania fortecy w należytym stanie pomagali również panowie polscy Potoccy, Morstinowie i inni. Jan Lubomirski w 1722 roku funduje trzecią bramę wjazdową, prowadzącą na most zwodzony.

W 1771 roku do twierdzy

schronili się konfederaci barscy pod wodzą Kazimierza Puławskiego, wskutek czego Jasna Góra wytrzymała kilkunastodniowe oblężenie wojsk rosyjskich pod dowództwem gen. Drewicza.

Po klęsce Napoleona w marcu 1813 roku, przybywając pod Jasną Górę wojska rosyjskie. Generał Sakon zażądał poddania się twierdzy. Gubernator twierdzy Antoni Górski i komendant Moeller postanowili nie poddać się i bronić się do ostatka. Wobec braku amunicji w końcu twierdza padła dnia 5 kwietnia 1813 roku. Saken zajął twierdzę i napisał list do cara Aleksandra, by wydał zarządzenie zburzenia znieprawdzonej przez Rosjan fortecy.

Żołnierze oraz spędzeni z okolicy chłopcy burzyli historyczne mury twierdzy Jasnogórskiej. Wskutek zabiegów oo. Paulinów uratowano jednak wszystkie bramy, a w tej liczbie drugą, stanowiącą całość z røndlem Jasnogórskim. W roku 1845 mury zostały naprawione, ale za to rozkopano wszystkie bastiony, szanice i wały, gdyż według Rosjan mieli się tam gromadzić powstańcy.

W roku bieżącym przypada 300 rocznica zburzenia twierdzy na Jasnej Górze. Obecnie mają być dokonane prace renowacyjne i upiększające okolice klasztoru Jasnogórskiego, który jest prawdziwą ozdobą miasta i całej Polski.

Paraliż tknął ojca nieszczęsnej rodziny

Właściciel restauracji w Starosielcach pod Białymstokiem, Antoni Piekutowski, którego rodzina — jak w swoim czasie donosiłmy — została wymordowana, uległ częściowemu sparaliżowaniu. Został on przewieziony do szpitala w Białymstoku. Stan jego zdrowia jest bardzo ciężki.

Paraliż ten jest niewątpliwie skutkiem silnego wstrząsu w związku z utratą prawie całej rodziny. Restaurację, która była widownią krwawych wypadków, wydzierżawił Piekutowski ostatnio reflektantowi z Białegostoku.

Jedyna pozostała przy życiu — mimo straszliwych ciosów, zadanych jej przez mordercę — córka Piekutowskiego, Irena, przebywa w mieszkaniu ojca w Starosielcach, wspólnie ze swym dziadkiem.

Nie będzie już boy'ów w Berlinie

Co mówi się o tem na ucho

Nie będzie już boy'ów w Berlinie! Będą jeszcze wprawdzie odwieczni boy'e hotelowi, których głównym zajęciem jest straż nad windą i otwieranie drzwi — nie będzie natomiast w kawiarniach, cukierniach, dancngach itd. boy'ów sprzedających popioresy, kwiaty, roznoszących gazety i t. d. Od 1 kwietnia mają oni na podstawie rozporządzenia władz zniknąć z powierzchni ziemi niemieckiej. Narazie — ale tylko narazie — mogą oni być zastąpieni personelem kobiecym.

ANTONI OSSENDOWSKI.

Za chińskim murem

ROMANS

— Kto jest ten pan? — zapytał Malecki, nie podnosząc od koperty wzroku.
— Jest sekretarzem mego męża, odpowiedziała, zapalając papierosa.
— Dlaczego „poste restante“? — wypytywał ją dalej.
— Nie chce, aby mąż dowiedział się, że piszę do księcia, ponieważ proszę go, aby uspokoił mego małżonka, bo inaczej gotów będzie przyjechać tu na moje spotkanie.
— Dziwi mnie, Auro, że list do męża dałaś mi do przeczytania, a ten drugi od razu zakleiłaś! — rzekł ponurym głosem Malecki, podnosząc ramiona.
Hrabina cisnęła papierosa do popielniczki stojącej przy biurku.
— Czyż jestem obowiązana podlegać kontroli pana? — spytała z wyzywającym ruchem głowy.
— Nie! — odpowiedział czując, że znowu coś zaszło, co czyni boleśnie nęrażonym ich stosunek. — Przepraszam panią, — zapomniałem się. Nie mam żadnej pretensji...
— Niezmiennie mnie to cieszy! — szepnęła z dziwnym uśmiechem. — Chodź, mały Jaksy — boy! Chodź!
Wysłała nie obejrzawszy się nawet. Malecki nie poszedł za nią. Usiadł spokojnie i zaczął czytać gazetę. Spojrzał na pierwszą stronę i przekonał się, że był to stary dziennik.
— Dziś „Daily News“ przyjdzie! — przypomniał sobie nagle, spojrzawszy na zegarek i szybko wyszedł. Nie wchodząc do swego pokoju, kazał portierowi przynieść łaskę i kapelusz i, wsiadłszy do samochodu, pojechał w stronę placu wyścigowego. Zbliżając się do miejsca, z daleka już dojrzał znajomą. Stała z niewielką toką pachnącą. Spostrzegła Maleckiego, powitała go wesołym uśmiechem i zawołała:

— Nie zawiódł „Daily News“! Przybył! Proszę! Malecki wziął dziennik, zapłacił, lecz nie odchodził.

Artystka pytającą potrząsała na niego, a w jej oczach zjawiał się niepokój. Malecki od razu to spostrzegł i rzekł:
— Proszę pani, niech pani nie myśli nic złego! Zaraz wszystko wyjaśnię. Uczulem dla pani odrazu, jeszcze wcześniej po południu wielką sympatię. Nie wiem dlaczego, ale tak jest! Tymczasem nawet imię pani nie jest mi znane. W restauracji tak je wymówił i, widocznie, przekreślił mój przyjaciel, że nie nie zrozumiałem.

— Nazywam się Halina Orlicz... — przerwała mu artystka.
— Halina Orlicz? — zawołał. — Czy pani nie jest Polką?
— Tak! Jestem Polką! — rzekła spokojnym głosem.
— Boże wielki! Jakie szczęście! — zawołał już po polsku.
— Pierwsza rodzinka od tylu lat! — porwał jej ręce i zaczął całować.

Chińczycy, leżący pod płotem placu i pod drzewami, szczyrzyli do nich zębami, wskazywali palcami i śmiali się głośno.
— Niechże mi pani o sobie opowiada, wszystko, wszystko! — naglił, prowadząc ją w stronę ławki, stojącej w cieniu kasztanów.

Halina śmiała się i żartobliwie mówiła:
— Pan psuje mi cały handel. Zostanę bez swego procentu, który dostaje od właściciela kiosku.
— Niech się pani nie obawia! — mówił, zaglądając jej w oczy. — Kupuję nowe, starawe i całkiem stare Times'y, Daily News'y, Morning Post'y, Journal de Pékin, ale przedtem musi mi pani wszystko opowiedzieć!
Panna Orlicz po krótkich słowach opowiedziała, że skończyła konserwatorium w Moskwie, ale po wybuchu rewolucji bolszewickiej razem z matką posuwały się od miasta do miasta na wschód, aż dotarły do Szanghaju. Tu długo nie mogły znaleźć zarobku, aż nareszcie zaczęła sprzedawać dzienniki, a matka uzyskała posadę ochmistrzyni w małym Boarding - Housie. Później przez jednego z lokatorów pensjonatu artystka dostała zaproszenie do „Karltonu“, lecz wynagrodzenie było tak liche, że nie mogła przeżyć handlu dziennikami.
Opowiadała z prostotą i szczerością, za co Malecki odwzide-

Ośrodkiem zjednoczenia może być jedynie Str. Narodowe pod silnym kierownictwem

List inż. A. Doboszyńskiego

Warszawski „Dz. Nar.“ publikuje list A. Doboszyńskiego: Szanowny Kolego Redaktorze! Z parodiowaniem opóźnieniem dostała się do moich rąk notatka, zamieszczona w „Kurjerze Porannym“, w której jest wiele mowy o mej osobie. Notatka ta ma wszelkie cechy charakterystyczne, t. zw. w świecie dziennikarskim „hrabków“.

Autor takowych nie po raz pierwszy usiłuje zatruć atmosferę dookoła mnie. Będąc sam dezertorem z szeregów narodowych, podsuwa mi stałe zamiary wywołania w Stronnictwie Narodowym fermentów, a nawet rozłamu. Póki siedziałem w więzieniu, nie mia-

tem możliwości reagowania na te inzynuacje. Obecnie stwierdzam kategorycznie, że jedność i zwartość Stronnictwa Nar. uważam za pierwszy warunek walki o zwycięstwo Idei Narodowej w Polsce. Czas jest nie na rozłamy, lecz na zjednoczenie wszystkich narodo- myślących ludzi. Ośrodkiem takiego zjednoczenia może być — zdaniem moim — jedynie Stronnictwo Narodowe, wewnętrznie zharmonizowane i prężne pod silnym kierownictwem.

Łączę koleżeńskie pozdrowienia
Adam Doboszyński.
Wielka, 5.III 1939 r.

„Pers“ rządzi w Zw. Legionistów

W ub. piątek odbyło się we Lwowie walne zebranie oddziału Związku Legionistów w obecności wielu dygnitarzy cywilnych i wojskowych z woj. Bilykiem i gen. Langnerem na czele. Sprawozdanie składał ustępujący prezes sędzia Boczar za dwa lata. Specjalne słowa uznania wyraził ustępującemu zarządowi woj. Bilyk.

Po udzieleniu absolutorium i zatwierdzeniu preliminarza budżetu rocznego na kwotę 36 tysięcy zł. (III) wybrano nowy zarząd z p. Antoszewiczem Jerzym, szefem biura personalnego w Dyrekcji Pocztowej. Jak wiadomo, właśnie p. Antoszewicz domagał się przy wyborach odstąpienia od kandydowania p. Rudnickiego, obecnego posła.

Wśród legionistów lwowskich podnosiły się cichutkie głosy, że rządzi-

nimi urzędnicy i to przeważnie nie lwowianie. Głosy te nie znajdowały oddźwięku. Odpowiadano zresztą, że legionści są przeważnie dzisiaj urzędnikami, a lwowianie również rządzą, ale poza Lwowem. Głosowano jednomyślnie.

Obecny prezes sędzia Boczar nie mógł kandydować, gdyż obejmuje wkrótce notariat w jednej z miejscowości poza Lwowem. Zresztą pod względem politycznym p. Antoszewicz będzie równie ściśle współpracował z p. p. Wodziechowskim i Domoniem. Kierunek oficjalny będzie tem pewnie utrzymywany, iż nowy prezes należy do licznego w Polsce ugrupowania „pers“ — gdyż jest jednym z szefów urzędniczych biur personalnych. Znamienna ewolucja i skoncentrowanie dyspozycji urzędowej i społecznej.

Jednak p. Mendelbaum-Drzewicki był bolszewickim komisarzem

„Słowo Narodowe“ donosi: Przed sądem grodzkim w Wileńsku toczyła się sprawa przeciwko kierownikowi wydziału propagandy Stronnictwa Narodowego p. Marjanowi Flakowi, oskarżonemu o rozsiewanie fałszywych wiadomości na wiecu Stronnictwa Narodowego. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonemu, iż wyraził się fałszywie o dygnitarzu Z.N.P. żydzie Mandelbaum - Drzewickim, że był daw-

niej komisarzem bolszewickim, a dziś uczy dzieci języka polskiego, jest wpływową figurą, oraz filarem Z.N.P.

Obrona przytoczyła wyjątek z pamiętników b. prezydenta Wojciechowskiego, w którym autor wyraźnie pisze, że Mendelbaum został w 1917 r. mianowany przez Stalina komisarzem Rosji bolszewickiej. Sąd oskarżonego uniewinnił.

Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR WIELKI „Dziwczę z Holandji“.
TEATR NARODOWY: „Nasze miasto“.
TEATR ATENEUM: „Dziwczę z lasu“.
TEATR POLSKI: „Obrona Ksan-typy“.
TEATR LETNI: „Madame Sans Gêne“.
TEATR NOWY: „Kochanek, to ja“ jutro „Week-end“.
TEATR MAŁY: „Temperamenty“.
TEATR KAMERALNY: „Dom warjatów“.
TEATR MALICKIEJ: „Pani Bovary“.
TEATR 8.15: „Krysia Leśniczan-ka“.
MAŁE QUI PRO QUO: „Pod parasolem“.
CYRULIK WARSZAWSKI: „Kochajmy zwierzęta“.
TEATR BUFFO: „Niech przyjdzie pierwszy“.
K I N A:
ATLANTIC: „Wielki walc“.
BALTYK: „Trzech przyjaciół“.
CAPITOL: „Kłamstwo Krystyny“.
CASINO: „Miodowy miesiąc“.
COLOSSEUM: „Patrol bohaterów“.
EUROPA: „Trzy niewiniątka“.
FILHARMONJA: „Za winy nie popełnione“.
HOLLYWOOD: „Podejrzanie“ i rewja.
IMPERJAL: „Kibic“.
PALLADIUM: „Zaza“.
PAN: „Zwycięzcy żywiołu“.
RIALTO: „Pani i cowboy“.
ROMA: „Miasto chłopców“.
STUDIO: „Sierżant Berry“.
STYLLOWY: „Skrajność życia“.
ŚWIATOWID: „Prawo profesora Lindsay'a“.
VICTORIA: „Chwila pokusy“

W Krakowie

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO: we środę „Zaczarowane koło“, we czwartek „Miłość będzie naszym wynalazkiem“.

We Lwowie

TEATR WIELKI: we środę „Dziwczę kłamstwa“, we czwartek operetka warszawska „Ptasznik z Tyrolu“.

W Poznaniu

TEATR WIELKI: „Noc w Wenecji“.
TEATR POLSKI: „Dziś jest dzień, a nie tragedia“.

W Grodnie

TEATR MIEJSKI: we środę „Dziś jest dzień, a nie tragedia“.

W Równem

OBJAZDOWY TEATR WOŁYŃSKI: we środę i czwartek „Cyrano de Bergerac“.

W Hrubieszowie

OBJAZDOWY TEATR WOŁYŃSKI: we środę „Szkarłatne róże“.



udelikatna i miła cerę

czył się jej opowiadaniem o sobie, nie wspominając jednak o hrabinie del Ramagnoli. W końcu prosił znajomą o pozwolenie odprowadzenia jej do domu i o przedstawienie się matce. Pani Orliczowa, sędziwa staruszka, spotkała go uprzejmie, lecz gdy Halina wyszła z pokoju, aby przyrzadzić herbatę, zwróciła się do Maleckiego ze słowami:

— Różni ludzie bywają na świecie, mój kochany panie. Jedni przychodzą z czystym sercem, inni — z ukrytymi zamiarami. Jeżeli pan należy do tych drugich, niech pan nie traci czasu! Halina jest uczciwą, śmiałą i szlachetną dziewczyną. Gdyby chciała zrobić karierę, jak czynią to inne, dawnoby już to zrobiła. Nasze pragnienia są proste! Zarobić tyle, abyśmy mogli wyjechać do Polski. Tam lepiej żyć o głodzie, niż tu przy samochodach i bogactwie.

Malecki nie odpowiedział, pochylił się tylko ku staruszce, zajął jej w oczy i ucałował rękę. Ona nie zdziwiła się i, jak syna, pogłaskała go po głowie.

— Jak tak, to dobrze! — szepnęła.

Malecki pozostał na obiedzie w Boarding Housie, wieczorem zaś odprowadził Halinę do „Karltonu“ i czekał tam na nią. Odwiozł ją do domu i późno powrócił do hotelu, gdzie znalazł wetkniętą w kłamek kartkę. Pisała hrabina, że odchodzi od zmysłów z niepokojem, nie wiedząc, czy czasem nie zachorował i nie upadł gdzie na ulicy, że telefonowała do wszystkich szpitali i do policji, ale nigdy e nie wykryła jego śladu. W końcu prosiła, aby zapukał do niej, gdy powróci, nie zważając na spóźnioną nawet porę.

Malecki postanowił nie odpowiadać i nie dawać znaku życia, lecz nie zdążył jeszcze dopalić papierosa, gdy głos Aury rozległ się pod drzwiami.

— Wpuść, kochany, jedyny!

Otworzył. Wpadła, jak biały, wonny obłok. Śród pocałunków, łkań, skarg i wyrzutów, śmiała się nerwowo i szeptała:

— Teraz wiem, już wiem napewno, że kochasz... bo jesteś zazdrosny!

Porwała go nową nawałnicą pieszczot, miłości zmysłowej i palącej namiętności.

(T. C. N.).

„Nasz Przegląd”**CZY W PRZEDDZIEN REORGANIZACJI?**

Pan wicepremier Kwiatkowski przemówił w niedzielę przez radio. Skala tonów pana ministra skarbu jest rozmaita, dobór barw różnorodny. Kolory i dźwięki zmieniają się częstokroć. W ciągu jednego miesiąca można po dziwiać w mowie pana wicepremiera smutny ton przy omawianiu sytuacji gospodarczej, lub dojrzał w nowym przemówieniu różowe farby świetlanej przyszłości.

W grudniu pan minister Kwiatkowski zdobywał Sejm piękną wzię. Opowiadał wówczas o potęgę jutrzejszej Polski, o stanie rozwoju gospodarczego, o nowych zadaniach i przyszłej zwycięskiej walce. Przy zamknięciu dyskusji budżetowej komisja dowiedziała się, że nie jest tak dobrze na padole ziemskim, że wynadnie walczycy z przeciwnościami, stoczyć poważny bój o realność budżetu. Od górnych marzeń ministra gospodarki narodowej pan minister schodził w dół ku podziemnym troskom ministra skarbu. Odmawiał poszczególnym postom w żądaniach zniesienia podatku specjalnego. Wyrzekał się efektu wielkiej akcji oddłużeniowej.

Od grudnia, od pamiętnego przemówienia, wygłoszonego w Sejmie, ton pana wicepremiera przyszył się znacznie. Zdawało się nawet na pierwszy rzut oka, że stosunki z Ozonem uległy rozluźnieniu, że pan minister skarbu szerzej pojmuję ideę zjednoczenia, opierając się o twórcę własnego chowu, o organizację Zarzewia. Od tego czasu nastąpiły przeprosiny. Stosunki między ministrem skarbu a Ozonem poprawiły się znacznie. Drobne uszczypliwości, krytyczne uwagi nie mogły zaważyć na szali.

Pan wicepremier odpowiedział wdzięcznością, zabrał głos na zebraniu oficerów rezerwy, by zmienić ton i ponownie określić swój stosunek do różnych zagadnień. „Wnet z górnymi duchy” pan wicepremier chwycił alcejski bardon, by wezwać wszystkich do konsolidacji, by chwalić Ozone, gromić partyjność, małość walk wewnętrznych.

Prawdy, wypowiedziane przez pana ministra skarbu, nie należą do sensacji. Słyszysz się je od wielu miesięcy. Pan wicepremier głosi je jednak z taką emfazą, przejmując się tak mocno każdym wypowiedzianym zdaniem, skanduje tak gwałtownie niektóre wyrazy, że wydaje się, iż zdania te padły po raz pierwszy. Para przejęcia unosi się nad gorące mi zdaniami mówcy. Pan wicepremier przynajmniej sam, że głosi prawdy ogólnie znane, ale mimo to powtarza je kilkakrotnie, starając się zapalić słuchacza ogniem słów buchających.

Jeszcze kilka tygodni temu pan minister skarbu miał słowa wyrozumienia dla ludzi, znajdujących się zdala od Ozone. Dziś znalazł dla nich wyrazy potępienia. „Jest to obywatel bezwładny, obywatel w defensywie, do otaczających go zagadnień, który zlorzeczy każdej działalności, który nie rozumie wielkiego prądu historii”.

Wydaje się więc jak gdyby, sądząc z przemówienia niedzielnego, że dopiero w szeregach Ozone obywatel rozumie historię, zdaje sobie sprawę z zagadnień mniejszości narodowych. Może potok ten, płynący z ulicy Małejki, wpłynął tak na świadomość wicepremiera, iż uległ złudzeniu, że Ozone naprawdę posiada program i zdaje sobie sprawę ze wszystkich trudności. W każdym razie ten nowy zwrot w poglądach pana ministra skarbu jest znamienity. Ponownie znika okragły stół.

Co wpłynęło na zmianę nastroju mówcy, dlaczego znowu przejął się optymizmem, czemu angażuje się tak wyraźnie na rzecz Ozone?

Nikt nie może przypuszczać, powodzenia pana ministra

Romana i Leury, zdobyte przez niego w Sejmie, mogły zaważyć na szali.

Świąteczny ton mowy zwalniał mówcę od precyzyjnego formułowania zdań, od jaśniejszego nakreślenia programu, od dokładniejszego wymienienia, na czym ma polegać nowa działalność Ozone, do czego ma zmierzć nowe nastawienie w stosunku do mniejszości narodowych.

Zwycięski ton wyczuwa się we wszystkich artykułach prasy ozonowej. Na każdym froncie wre walka. Cały obóz wypowiedział wojnę żydom, w korespondencjach „Gazety Polskiej” toczy się walkę z Ukraińcami, zapowiadając działanie o wzmocnienie polskości w Małopolsce Wschodniej.

Na jednej ze stron tegoż pisma naczelny redaktor rozprawił się z PPS-em, wieszcząc w szeregach tej partii kramolę żydowską. Niesnaski z ludowcami trwają od czasu dłuższego. Gdyby nawet wierzyć w zwycięskie cyfry Ozone, gdyby przyznać rację wszystkim biuletynom wyborczym pism prorządowych, to jednak zadać należy pytanie, czy mniejszości w Polsce nie wynoszą co najmniej 35 proc. ludności, czy w szeregach opozycji nie znajduje się chociażby 30 proc., czy nie za dużo brawury wykazuje się w tej wojnie, wypowiedzianej wszystkim?

Czasem wydaje się, że nawet rząd nie podziela fantastycznych planów nowego obozu, że podświadomie obawia się skutków choroby dziecięcej rozsądzającego nacjonalizmu, że rozlega się wówczas odruchowo głos rozpaczy ministra oświaty. Prezydent miasta Łodzi, Kwapiński, przytoczył pełne pesymizmu zdanie pana premiera: „Ja mam zmontowany aparat policyjny i mogę nim jeszcze jechać, ale to nie jest zdrowe”.

Cały program, wysunięty przez Ozone, opiera nadzieję o ten zmontowany aparat i chce na nim jechać. Niektórym z nich wydaje się nawet, że aparat działa zbyt liberalnie. Poseł Browiński domaga się zanknięcia piór prasie.

To też prasa przycicha coraz więcej, nie mogąc zdać sprawy z wielu wypadków, wstrzymując się od dokładniejszego informowania czytelników. Zająć się lwoskie nie zostały należycie oświetlone. Fragmentarycznie dano obraz zdziwienia i rozwydrzenia, podczas ostatnich napadów na ludowców. W tej akcji przedstawiciele prasy widzą wzmocnienie tejżny narodowej. Na łamach „Dziennika Narodowego” prowadzi się kampanię przeciw Bartłomiejowi, podczas przemówienia, za potępienie bestialskich czynów.

Ozone potępił formalnie rozruchy, ale dalszymi uchwałami dał pożywkę dla wzmocnionej hecy nacjonalistycznej. Świadczą o tem uchwały, choć na ogół zwykli czytelnicy nie będzie miał ani zdrowia, ani siły przebrnąć przez morze słów, zawartych w tezach Ozone.

W tej właśnie chwili zjawił się z pomocą pan wicepremier.

Promienie słońca podziały tak ożywczo, że pan minister skarbu uderzył w surmy zwycięskie, dojrzał znowu świat w różnych kolorach i wspaniałomyślnie w dzień pogodny wyciągnął rękę do tych, którzy jeszcze kilka tygodni temu stąpali mu po piętach.

Nowy wyraz przybrało oblicze pana wicepremiera. A wta jemniczeni twierdzą, że dzieje się to w przeddzień zmian i posunięć w łonie obozu, że panu wicepremierowi przypadnie dość ważna rola w okresie reorganizacji, że nie jest wykluczone, iż stanie na czele obozu. Pan minister Kwiatkowski dostanie w posagu bagaż ten, niedawno uchwalonych i biuletyny zwycięstw, odniesionych przy wyborach do rad gminnych.

Regnis.

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljety, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielił poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale również często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

„Kurjer Czerwony - Dobry Włeczór”**W 20 ROCZNICĘ ŚMIERCI****Legenda rycerska, która była życiem...**

7 marca 1919 roku padł w bitwie Lis - Kula, 23-letni pułkownik Legionów, wstawiony w bojach I Brygady, młodzieńczy bohater 100 bitew, ukochany chłopiec Komendanta.

Wybranie sławy żołnierskiej dziś już legendarny, choć było to ledwie 20 lat temu. Bo to czego dokonał ten niedorosły niemal pułkownik, brzmi jak legenda, choć całe zastępy naczyniów świadków, towarzyszy broni, żyją i świadczą, że była to szczerza, zdumiewająca prawda!

Pojdźmy dziś, 7 marca, w dwudziestolecie jego śmierci, tam gdzie ta żywa prawda w nieskazanej czystości żyje. Do Jego miasta, do Jego Matki...

Na cichym placu Rzeszowa stoi w marmurze kuta postać młodzieńca, zrywającego się z szablą do boju — Lis - Kula... Pod pomnikiem ciągle świeże kwiaty. I — grupki młodzieży. A najdłużej przystają ci, którzy powiadają: mój ojciec z nim poszedł. Razem się bili.

A tuż obok, na skraju miasta stoi jasny cichy dom nad łąkami. Tu mieszka Matka Lisa - Kuli.

Wchodzimy... Siedzi właśnie w zalanym słońcem saloniku z modlitewnikiem w ręce, w kąci, gdzie kochającymi rękami zebrała garść pamiątek po synu. Jego fotografia, poczerwiała, przewiązana krepą szablą żołnierską, krzyż Wołynia i portret Marszałka Piłsudskiego własnoręcznie ofiarowany Jego miłemu żołnierzowi.

Powstaje ze staroświeckiego fotela p. Elżbieta Kulowa. Jest smukła, siwiutka, o jasnych odważnych oczach, rumieńcach, jak u młodej dziewczyny, rękach pełnych godności a lekkości, mimo jej lat 72.

Pani Elżbieta Kulowa wychowała aż 6 synów i 2 córki Ojczyźnie. Jeden z jej synów jest dziś polskim charge d'affaires w Kairze, inni pracują w wojsku i w przemyśle.

Promienie słoneczne krążące w saloniku, padają na statuetkę Lisa - Kuli, rzeźbioną ślicznie przez nieznanego twórcę — ucznia, 14-letniego. Matka bohatera zamyśla się i mówi radośnie:

— Ale znak był, że on żołnierzem zostanie. Gdy dziadek Czajkowski zobaczył go rocznym dzieckiem, zrobił próbę rodową: stałym zwyczajem podał dziecku szablę i kropidło. Dzieciak chwycił krzycząc radośnie za szablę. Więc już wiedziałam, że będzie żołnierzem, jak dziadowie.

P. Elżbieta Kulowa pochodzi z rodziny sławnego Czajkowskiego, Sadyka - Paszy, który formował ogniś legiony polskie.

Więc, gdy mając lat 14 zaczął organizować zebrania konstytucyjne w piwnicy matczynego domu, pod grozą prześladowania profesorów rządowego gimnazjum, p. Elżbieta Kulowa udawała, że nic nie widzi, choć truchlała z trwogi.

Schodzimy dziś razem z nią do ogródka. Małutkie zakratowane okienka kryją czeluść piwnicy, gdzie zbierali się dziecienni zapaleńcy.

Mija kilkanaście miesięcy... Leopold Lis - Kula, uczeń klasy 5-tej, jest już strzelcem i werbuje chłopców do szeregów.

Na twarzy p. Kulowej igra uśmiech dobrośliwy...

— Wychodził na ćwiczenia późną nocą, kiedy myślał, że już spałam... Wracił nad ranem obłożony, jak nieboskie stworze-

nie, zmęczony nieładem. Wciąż udawałam, że nic nie widzę.

Ale wreszcie kiedyś mówię mu: — Synku, to strasznie niebezpieczne. Wyrzucą cię z gimnazjum, albo i wsadzą do więzienia. A on mi spogląda w oczy i mówi tylko to jedno, zupełnie, jak dorosły mężczyzna:

— Mamo, tak trzeba!

Sama nie wiem dotąd, jakimi drogami wyzwała się do jego bohaterstwa. Bo zawsze był taki skromny, cichy. Nikt go nie widział rozniewanego. Był najlepszym synem. Matki rzeczą rzadzić, naszą służyć — mówił braciom. Gdy go chwalono czerwienił, był zły i odchodził w kącie. Gdy zrobił coś dobrego, machał tylko ręką: to bagatela...

Aż patrzę, a on w 16 latach zostaje oficerem i dowodzi plutonem. A ciągle rwie się w pole... Nie zatrzymywał go. Ja już wiedziałam, że taki jak on w domu nie usiedzi. Ale nie rozpaczałam, bo chłopak miał szczególną rękę: chłopcy z nim szli, kule go omijały. Wierzyłam, że Polsce się przysłuży. A zaszczyty zaczęły się sypać na niego, aż sama się wreszcie dziwiłam, choć to było moje dziecko.

W 18-ym roku życia zostaje Lis - Kula porucznikiem i dowodzi kompanią, jako 19letni chłopiec prowadzi pułk w zastępstwie chorego gen. Trojanowskiego.

Wreszcie po szalonych szturmach pod Krzywopłotami, Wszachowem i Zernikami, gdy uciszyła się zawierucha wojenna, bohaterki oficer i doświadczony dowódca jedzie zdawać maturę.

Ale zaraz znowu rusza na front...

— Nieraz mu mówiłam: tyłu innych ma urlopy. Posiedź i ty, wyłiś się z ran.

— Mamo, mnie naprawdę nie do zabawy, gdy Polska potrzebuje.

— Tyle panienek o tobie wspomina — kuszę.

— Mnie dziś do szabli nie do tańca — odpowiada. — Sama wiesz o tem, mamo, nie zatrzymuj mnie. Tylko mnie przeznaj na drogę!

Przykląkł przede mną, spojrział mi w oczy i już zrozumiałem oboje: że tak trzeba...

— No więc i poszedł i z jeszcze większym zapalem rzucił się w te bitwy...

W r. 1916 Lis - Kula jest już kapitanem. W r. 1918 walczy z bolszewikami pod Kowlem, nad Styrem. Jest już majorem.

Rzuca się w wir najgorętszych walk. Ze nieprzyjacieli ma 10-krotnie większą siłę? Cóż z tego! Bierze Uhnów i Poryck. Z garstką ludzi zdobywa 7 armat, 30 karabinów maszynowych, setki jeńców.

Wreszcie planuje atak na Torczyn. Ma 60 ludzi, a nieprzyjacieli 2 pułki. Uderza nocą, wdziera się do miasta, zdobywa je. I tu dosięga go śmiertelna kula.

— Torczyn zdobyty... Mogę umrzeć spokojnie... Mamo... — szepczą pobladłe usta bohatera.

— Jako matka płaczę po nim ciągle — mówi p. Elżbieta Kulowa, — ale jako Polka myślę sobie nieraz, że widać musiało tak być. Bóg zysła widać takich ludzi jak mój syn, gdy ich krajowi potrzeba.

— I lepsza śmierć żadna niż życie ładajakie — mówi twardo bohaterka Matka, wpatrując się w portret Syna.

Jadwiga Baranowska.

Płonąca granica**166 incydentów w ciągu roku**

HSINKING PAT Agencja Domei donosi, iż w ciągu ubiegłego roku wydarzyło się na granicy sowiecko - mandżurskiej 166 incydentów. W 158 wypadkach władze japońskie oficjalnie i formalnie złożyły protest u władz sowieckich. Sowiety odpowiedziały zaledwie na 51 protestów.

107 demarches pozostało bez odpowiedzi. Ani jeden z incydentów zeszłorocznych nie został całkowicie załatwiony ku zadowoleniu obu stron. W dwóch wypadkach otrzymano częściową satysfakcję. 156 spraw dotyczących incydentów granicznych jest ciągle jeszcze w toku.

W jednym tylko miesiącu styczniu r.b. wydarzyło się przeszło 20 nowych incydentów na granicy. Incydenty te są to poważnie wypadki nielegalnego przekroczenia granicy, ostrzeliwania straży granicznej, zdarzały się wypadki porwania, czynione przeszkody w żegludze i.t.d.

Żydzi niemieccy wyzbywają się kosztowności

BERLIN PAT Od szeregu dni gromadzą się przed lombardami miejskimi kolejki, złożone z setek żydów, znoszących na podkładzie ostatniego rozporządzenia wszystkie posiadane przez nich przedmioty z metali szlachetnych i biżuterię. Żydzi, jak wiadomo, muszą oddawać nawet przedmioty codziennego użytku, o ile sporządzone są ze srebra i złota. Za złożone przedmioty otrzymują po kwitowania.

Nikt ich nie chce

WIEDEŃ PAT Przed przeszło dwoma miesiącami opuścił Hamburg statek „Koenigstein”, na którym znajdowało się kilkuset wiedeńskich żydów, wyekspedjowanych przez wiedeńskie biuro Centrum do Gujany. Według nadeszłych wiadomości, statek ten krąży od blisko dwóch miesięcy pomiędzy Gujaną, Wenezuelą i Kolumbią szukając dogodnego skrawka ziemi do wysadzenia swoich pasażerów na ląd, gdyż powyższe kraje nadal wzbraniają się przyjąć ten transport emigrantów.

Usiłovali wywieźć 40 milj. denarów

BIAŁOGROD PAT Władze policyjne zlikwidowały dobrze zorganizowaną bandę przemytników, którzy usiłowali wywieźć za granicę sumę, sięgającą 40 milionów denarów. Banda posługiwała się walizkami o podwójnych dnach, ukrywano również wywózoną walutę w torebkach kobiecych i pantoflach. Członkowie bandy rozwijali bardzo ożywioną działalność w południowej Serbii, gdzie liczne rodziny otrzymywały dewizy lub czekali od swych krewnych, pracujących w Ameryce.

Nie będzie angielskiej Legii Cudzoziem.

LONDYN PAT Minister wojny Hore Belisha, odpowiadając na zapytanie w Izbie Gmin oświadczył, że rząd brytyjski nie rozpatruje możliwości stworzenia legii cudzoziemskiej jako jednostki armii brytyjskiej, dostępnej dla wszystkich narodowości, a w szczególności dla uchodźców wpuszczonych do Wielkiej Brytanii. Kompetentne czynniki uważają, że stworzenie podobnych jednostek wojskowych byłoby niekorzystne i nie jest wskazane.

Odpowiadając na dalsze zapytania członków Izby Hore Belisha powiedział, iż niektórzy z uchodźców mogą wstępować jako ochotnicy do armii brytyjskiej.

OKAZJA
TANIA SPRZEDAŻ
KRYSTAŁÓW, SERWISÓW, PLATERÓW, WYR. METALOWYCH
i ŻYRANDOLI
D.J.H. P. KALITA, L. ZABŁOCKI i S-ka
Wilno, Wielka 17. Tel. 17-57

Zastrzelił syna przywiązawszy go do drzewa

CZERNIOWCE PAT We wsi Cavadinesti pod Galaem gospodarz nazwiskiem Angelutza od dłuższego czasu prowadził spór z własnym synem o kilka morgów pola.

W tych dniach Angelutza napadł swego syna, a pobiwszy go do utraty przytomności, przywiązał następnie do jednego z drzew w ogrodzie i zastrzelił trzema wystrzałami z rewolweru. Ojca — mordercę aresztowano.

**Rekord 47-letniego sportowca
Płynął bez przerwy 100 godzin**

BUENOS AIRES PAT W roku ubiegłym znany pływak argentyński Pedro A. Gandioti ustanowił rekord światowy w długotrwałości pływania, płynąc bez przerwy w ciągu 87 godzin i 16 minut.

W tych dniach pływak ten uzyskał wynik znacznie lepszy, bo 100 godzin i 33 minuty.

Po tym wspaniałym wyniku ludność i władze prowincji Santa Fe, skąd pochodzi Gandioti, urządziły mu owacyjne przyjęcie.

Gandioti liczy obecnie 47 lat, rozpoczął pływać przed 30 laty

GDY
Zoładek

Jeśli trawisz noży, mu pomóc.
Przy uporczywej obstrukcji
przynoszą skutki łagodne
przeciszczające pigułki
ALDOZA, znak ochronny
„GÓRAL” Uspokajająco
działają, przeciwdziałają
przemianom materii oraz
nadmiernej otyłości. Próbn
pud. a 5 sztuk w cenie 0,15

ALDOZA
Znak ochronny „GÓRAL”

Programy radiowe

WARSZAWA

Środa, 8 marca 1939 roku

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Walce Józefa Straussa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. — 15.00 „Nasz koncert”. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Ekspert jako czynnik zamożności narodu. 16.15 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła. 16.35 Miniatury kwartetowe. 17.00 O gospodarce planowej — odczyt. 17.15 „Melodie Pokucia” — audycja muzyczna - słowna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język” — audycja. 18.40 „Dyskutujemy”. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „PAL” — dialog radiowy. 22.00 Amerykański duet wokalny. 22.30 Symfonia. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

WARSZAWA

Czwartek, 9 marca 1939 roku

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Piosenki w wykonaniu Amelii Galli - Curci i Beniamino Gigli. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. — 15.00 Rozmowa techniczna z młodzieżą. 15.15 Kłopoty i rady. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. — 16.20 „U rolnika” — audycja dla młodzieży licealnej. 16.40 Utwory fortepianowe. 17.20 „Z czego będziemy czerpać energię za sto lat?” — pogadanka. 17.30 „Grzegorz Gerwazy Gorczycki, kompozytor Katedry Wawelskiej” — audycja. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 „Muzyka poważna i muzyka lekka” — gawęda. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Utwory Henryka Wieniawskiego — skrzypce. 21.35 „Określenie dobra moralnego” — szkic literacki. 21.50 „Folklor różnych narodów” — audycja. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. — 23.05 Koncert muzyki polskiej.

WILNO

Środa, 8 marca 1939 roku

6.57 Pieśń poranna. Patrz program warszawski. 8.10 Program na dzisiaj. — 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Odcinek prozy. Patrz program warszawski. 11.25 Z krainy baśni. Patrz program warszawski. 13.00 Wiadomości z miasta i powiatu. 13.05 Chwilka Przysposob. Woj. Kobieta. 13.10 Muzyka francuska. Patrz program warszawski. 18.00 Sport na wsi. 18.05 Koncert kameralny. Patrz program warszawski. 22.00 Teki wileńskie. 22.15 Zabawy i tańce. 22.50 „Co nazywamy miastem przygotowanym do obrony przeciwlotniczej?” — pogadanka. Patrz program warszawski. 23.05 Zakonczenie programu.

BARANOWICZE

Pała 577 mtr. Sygnał trąbka K. O. P.

Środa, 8 marca 1939 roku

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program i wiadomości dla naszej wsi. — 8.20 Koncert poranny. 11.25 Walce Józefa Straussa. 14.00 Muzyka. — 14.20 Wiadomości z naszych stron. 14.30 — Koncert popołudniowy. 18.00 Poznaj Polskę. 18.10 Muzyka. 22.00 Amerykański duet. 22.30 Symfonia. 22.55 Rezerwa programowa. 23.05 Zakonczenie programu.

POCZĄSIOMY POLSKĘ
WZWYŻ, RUDUJĄC SZKOŁY!

Afera szpiegowska w Ameryce

Wlewali do morza kwas, który przeżerał panczerze okrętów

LOS ANGELOS. Podczas rozprawy przeciw byłemu kierownikowi rosyjskiego biura podróży Michałowi Gorinowi i dwóm współoskarżonym, prokurator odczytał sensacyjną sprawozdanie amerykańskiego wywiadu marynarki. Jak się okazuje, agenci niemieccy, japońscy i meksykańscy w mieście Ensenada, odległym o 150 km. od portu marynarki wojennej amerykańskiej San Diego, trzymali w tankach jakiś tajemniczy kwas, przeznaczony do niszczenia okrętów. Kwas ten wpuszczony do morza w pobliżu statku nieprzyjacielskiego, po zmieszaniu się ze słoną wodą, miał strawić żelazne panczerze statków.

Według sprawozdania szefa oddziału walki ze szpiegostwem w San

Pedro (Kalifornia) porucznika H. D. Clayborne, jakiś tajemniczy statek rybacki japoński, noszący nazwę „Latająca chmura”, utrzymujący kontakt radiowy z Tokio, w sierpniu 1937 roku przywiózł do Ensenady tanki z tym kwasem otrzymanym od parowca niemieckiego „Edna”, jednakże we wrześniu 1937 roku władze Stanów Zjednoczonych znalazły się w Posiadaniu próbki tajemniczego kwasu. Później aresztowano dwóch Japończyków w chwili, gdy zamierzali niedaleko od portu w Los Angeles zatopić w morzu dwa tanki z tym kwasem. Podobną próbę sabotażu zanotowano w pobliżu wysp Hawaj. W jakimś czasie później skład, w którym trzymano tanki z tajemniczym kwasem, spłonął.

Oderwane wagony wpadły na pociąg

KARLSBAD. PAT. Na linii kolejowej Karlsbad — Johanngeorgstadt oderwały się od pociągu towarowego wagony z pełnym ładunkiem. Wagony te stoczyły się po pochyłości toru i zderzyły się z bieżącym w ruchu pociągiem

osobowym. Wagony towarowe uległy całkowitemu rozbiciu. Parowóz pociągu osobowego i dwa pierwsze wagony zostały bardzo poważnie uszkodzone. Pięć osób odniosło ciężkie, a 40 lżejsze rany.

Przy zaparciu MINEROGEN F.F. Apteka Mazowiecka
zaburzeniach trawienia i otyłości. Warszawa
Mazowska 10.

Losowanie i emisji

3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej

TABELA NIEURZĘDOWA

W pierwszym dniu losowania 3 proc. Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej padły następujące wygrane:

Zł. 200.000 — 21423—30.
Zł. 50.000 — 5139—43.
Zł. 25.000 — 12574—42.
Zł. 10.000 — 2341—43 3995—47
4090—32 5856—44 18064—15
Zł. 15.000 — 2—17 2323—43 4249
—50 8974—17 10040—38 10820—11
11660—41 11607—26 17209—17412—
36 19175—22 20545—49.
Zł. 2000—5—1851 4969 13456 7690
19701 13—97 14384 16980 17344 19933
20—4904 6024 8844 10036 15395 18491
18631 18981 19393 19944 32—2426
10646 1228 13990 15173 34—2177
18826 19579 19629 21407 40—1585
3299 12264 12422 21691 44—6634
8460 13129 14525 16107.

Po zł. 1.500:
5—2185 7872 8382 10111 10690
11617 15782 15949 16277 21739.
21—6362 10129 11081 119845
12438 16628 17129 18264 19611 20053.
24—2296 4214 5737 6925 7571 8488
11737 13467 15112 21448
30—1245 3344 5532 8064 8998
16708 16751 19415 21538.
33—1481 11376 13764 14031 14676
14890 18957 19823 20465 21541.
43—792 3020 4644 5473 15253 16067
171335 18404 18448 20952.

Po zł. 500:
1—245590 1589 2411 3554 6309 3875
8997 4476 6395 7580 8251 9898 10154
10164 11257 12604 12642 13025 13072
13617 14606 14970 15894 16556 17963
18081 18434 18815 19903 19974 21121
121186 21498.

6—1620 2365 4338 4673 5215 7075
7256 7889 7564 8245 10182 19758
11714 12682 13865 13947 14166 14715
15423 15542 16573 16614 16771 17082
17180 17235 17267 17612 18159 18559
18999 20007 20036 20131 20625.

15—18 5399 1683 1864 2263 2603
4760 4875 5994 6238 6249 6604 6659
7208 7373 7704 8514 8707 10445 10711
11617 11652 11947 12091 12530 13054
13150 13589 15215 15315 15843 15893
18058 18766 19319 20082 21357 12243.
20—66 661 1464 1601 2076 2615 2945
3039 4283 5495 6312 6592 7313 7541
7771 8763 9015 9644 10055 10660 10717
11463 13544 14258 15234 16110 16269
17158 17344 19351 19706 11860 20224
26—196 1929 1113 1405 3534 4247
4294 4618 4732 4974 5008 5346 5456
6554 9602 118355 12845 13860 13955
14769 14878 16391 16624 17135 17153
17323 17935 18090 18810 18884 19160
19520 20134 20141 22248.

28—210 2309 3361 3673 4137 4290
4943 5090 5641 6078 7332 7780 9050
9370 10194 10352 10699 10894 11568
12901 14090 14120 14263 16378 17279
17562 17935 19689 19993 10237 20453
20491 20900 21344 21387.

29—726 788 15572 2969 4889 5202
5467 6061 6809 7116 8345 9277 7685
10145 10423 10800 10986 11867 11877
12360 13777 14048 14540 14707 15583
16477 18715 19884 20027 20443 20790
21295 22322 22554 22927.

30—168 517 1098 1470 3261 3467
3698 3740 4325 4460 4953 4343 4955
5411 5477 5258 6891 7201 7675 7813
7901 8063 9110 9337 9594 9776 10489
10791 10826 10866 10942 10978 11884
11905 12529 12536 12981 13491 13791
14795 5038 15497 15924 16183 16250
17147 17228 17367 17676 17793 18225
18733 19041 199211 19989 19254 19472
19594 19654 20170 20401 20418 20632
20687 20827 22160 22257 22324 22473
22525.

—1133 2330 2619 3035 3068 3528
4291 7551 8499 8626 9058 9110 9383
9545 10092 1520 10953 11406 13274
1481 14108 14220 14721 14779 14974
17401 17396 17646 18169 18459 18637
19531 20335 21261.

Notatki radiowe

Uroczystość koronacji Papieża Piusa X.I na polskiej falie radiowej

Fakt obitu nowego Papieża jest doniesieniem zdarzeniem dla całego świata katolickiego. W związku z tem Polskie Radio nadało w dniu 4 marca o godz. 18.30 transmisję z Watykanu, w której radiosłuchacze usłyszeli streszczenie pierwszej mowy Papieża Piusa XII w obecności Świętego Kolegium Kardynalskiego. Bezpośrednio po tej transmisji przemówienie p. t. „Na przełomie dwóch pontyfikatów” wygłosił ks. dr. Innocenty Bocheński, prof. Uniwersytetu Papieskiego „Angelica” i prof. U. J. w Krakowie.

Dn. 10 marca o godz. 20.20 transmitowany będzie z Rzymu reportaż

zapożyczający słuchaczy z ceremoniją koronacji Papieża.

Dn. 11 marca około godz. 20.20 przemówi z Watykanu do radiosłuchaczy polskiej Prymas Polski ks. kardynał dr. August Hlond.

Dn. 12 marca o godz. 8.45 rano rozgłoszenie radiowe transmitować będą z Bazyliki św. Piotra w Rzymie uroczystość koronacji Papieża Piusa XII.

Tegoż dnia o godz. 19.20 red. Zenon Skierski wygłosi z Rzymu reportaż p. t. „Światła wiecznego miasta”, który zilustruje słuchaczom nastrój Rzymu w dniu koronacji

W terenie i na torach

DZIŚ POZĄTEK INDYWIDUALNYCH mistrzostw Wilna w boksie

Do mistrzostw nadesłano już zgłoszenia „Smigiego”, mistrza Wilna „Elektritu” i „Jordanu”. — Ogółem w dwudniowych zawodach przesunie się ponad 30 zawodników. W. K. S. „Smigiego” zgłosił 14 zawodników, R. K. S. „Elektritu” — 10 i „Jordan” kilku.

Z nadesłanych zgłoszeń i dotychczasowych wyników pięćdziesiątych wileńskich w. sezonie, czy to w zawodach lokalnych, czy to na wyjazdach, można zrobić zestawienie walk wraz z przewidzianym rezultatem, które zapewne nie odbiegają daleko od istotnego przebiegu mistrzostw. W wadze muszej sytuacji przedstawia się najmniej zawile, ponieważ Lendzin napotka tylko tegorocznego mistrza „pierwszego kroku bokserkiego” Hryniewicza (S).

W wadze koguciej o prymat, stoczy walkę z czterech pięściarzy: Nowicki, Łukmin, Kozakiewicz i Szejnman. Jeśli Nowicki znajduje się przynajmniej w takiej formie, jaką posiadał na początku sezonu, to niewątpliwie bez trudu rozprawi się z przeciwnikami. W wadze piórkowej, wobec usu-

nięcia się Nowickiego do wagi koguciej, tytuł mistrza będzie udziałem zapewne Malinowskiego. W wadze lekkiej wystąpią: Kulesza, Dębski, Sazanow i Śnitko. Wszyscy posiadają duże szanse; jednak o mistrzostwie powinna zdecydować walka Kulesza — Dębski.

W wadze półśredniej Berg spotka się z Matukowem, albo też z Borowskim. Gdyby Matukow był w formie z przed dwu lat, to może miałby coś do powiedzenia. Obecne starcie tych dwu dobrych pięściarzy zakończy się chyba sukcesem Berga. W wadze średniej Unton napotka na Daszkiewicz i Bryla. Wynik trudno przewidzieć, chociaż szanse większe leżą po stronie rutynowanego Untona.

W wadze półciężkiej Polakow spotka się z Iwaszkiewiczem. — Walka może zakończyć się nawet nokautem.

W wadze ciężkiej Blum zdobędzie mistrzostwo bez walki. — Dziś rozpoczyna się one o godz. 19 min. 30 w Małej Sali Miejskiej przy ul. Końskiej 3. (h).

Drugi dzień mistrzostw

Garnizonu Wileńskiego

Wczoraj z rana, w sali Okr. Ośrodku W. F. przy ul. Ludwiskiej 4. odbyły się półfinałowe walki o mistrzostwo bokserkie garnizonu wileńskiego.

W wadze piórkowej Piontek pokonał na punkty Tomaszewicza. W wadze lekkiej Dębski stoczył ładną walkę na poziomie „A” klasowych walk wileńskich z Korzajewem. —

Wygrał nieznacznie na punkty Dębski. W wadze półśredniej ładną walkę stoczył Iwańczyk z Łuszczewskim. Wygrał na punkty Łuszczewski. W wadze średniej Bryl pokonał na punkty Daszkiewicz.

Dziś o godz. 8 z rana w sali Okr. Oś. W. F. przy ul. Ludwiskiej 4. odbędą się finały. (h).

Mecz bokserki reprezentacji Polski — Wilno odwołany

Wczoraj sekretarjat W. O. P. Z. B. otrzymał telegram z P. Z. B. z wiadomością o odwołaniu meczu w dniu 13 b. m. w Wilnie, pomiędzy reprezentacją Polski i Wilna. Swoją decyzję P. Z. B. motywuje z kontrakowaniem drugiego meczu z pięściarzami Łotwy. Naskutek odwołania meczu — Wilno czuje się pokrzywdzone decyzją P. Z. B., który powinien

nas wynagrodzić i zgodzić się na rozegranie projektowanego spotkania w terminie dalszym. W tej depezy powiadomiono W. O. P. Z. B. o wystawieniu Lendzina do reprezentacji Polski na mecz z Łotwą. Lendzin w najbliższy piątek po południu dołączy się do reprezentantów i pojedzie na Łotwę.

(h)

Silna obsada zawodów lekkoatletycznych w Berlinie

BERLIN. Jak wiadomo, w niedzielę nadchodzącą odbędą się w berlińskiej Deutschlandhalle międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem polskich zawodników.

Poszczególne konkurencje będą bardzo silnie obsadzone. Na 3.000 m. pobięgną obok Kusocińskiego zawodnicy niemieccy: Syring, Eberhardt, Eitel, Berg, Fellersmann, Ostertag, Hönninger, Legge, Adams, Otto i Friedrich.

W skoku o tyczce tyczkarz polski Morofczyk walczyć będzie z mistrzem Niemiec Haunzwickel'em oraz — Sutterem, Müllerem, Glötznem i Edingem.

Cement, KOKS, „Kresopon” WILNO, ul. WIELKA 2. Tel. 24-10
Sprzedaż na województwa: Wileńskie, Nowogródzkie i Białostockie wagonowo i tonnowo.

Międzymiastowy turniej szachowy podoficerów D. O. K. III.

Dnia 7 marca b. r. w podoficerskim klubie garnizonowym w Wilnie, ul. Mickiewicza 11, rozpoczęła się III-ci drużynowy turniej szachowy o podoficerskie mistrzostwo Okręgu Korpusu nr. III, na rok 1939.

Na turniej zgłosiły swój udział następujące drużyny podoficerskie: Białystok, Grodno, Lida, Nowa Wilejka i Wilno.

Mecz odbędzie się na czterech szachownicach, o nagrodę przechodnią Podoficerskiego Klubu Garnizonowego Wilno, ufundowaną w roku 1937.

Mecz budzi zaciekaństwo, ponieważ tytuł mistrzowski drużyny D. O. K. III. i nagrodę prze-

chodzić w roku 1937 i 1938 zdobyła drużyna wileńska, a do zdobycia nagrody na stałe trzeba trzy razy zostać mistrzem D. O. K. — Jak słychać, zaproszone drużyny będą starały się odebrać mistrzostwo Wilna, o co, przy mniej więcej równym poziomie gry drużyn — nie będzie zbyt trudno.

Pierwszy dzień turnieju rozpocznie się nabożeństwem w kościele garnizonowym i złożeniem hołdu Sercu Wielkiego Marszałka na Rosie. O godzinie 15-ej otwarcie turnieju i 1-sza runda.

Zakończenie turnieju, ogłoszenie wyników i rozdanie nagród nastąpi w dniu 11 marca o godz. 16-ej.

MECZ BOKSERSKI ŚLĄSK — WIEDEŃ

KATOWICE. We wtorek 7 marca odbył się w Katowicach w sali Powstańców międzyzawodowy mecz bokserki pomiędzy reprezentacjami Śląska i Wiednia. Walczyli następującą parę (w kolejności wag): Pichler — Jasiński, Sewek — Jarząbek, Mathe — Weigrün, Werosta — Janas, Kartz — Hertel, Friesinger — Paterek, Kohler — Kolanko. Blatte — Piat.

Rozwój sportu w Białymstoku

W Białymstoku odbyła się narada w sprawie ożywienia ruchu sportowego na terenie tego miasta i okolic. — W naradzie wzięli udział przedstawiciele poszczególnych związków klubów sportowych. Po dyskusji ustalono następujące wytyczne akcji:

- 1) apelować do wojewódzkiego komitetu w. f. i p. w., aby przedstawiciele poszczególnych okręgowych związków sportowych wchodzili w skład miejskich komitetów w. f. i p. w.
- 2) apelować do społeczeństwa, aby każdy obywatel był — jeśli nie zwycięzcą — to przynajmniej wspierającym członkiem klubu sportowego.
- 3) apelować do prasy, aby w rubrykach sportowych zamieszczano nie tylko sprawozdania z imprez, lecz przede wszystkim propagandę sportu.
- 4) zwołać zebranie pod egidą Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. z udziałem przedstawicieli związków zawodowych i związku przemysłowców, naucejczyli w. f., organizacji sportowych i t. p. Na zebraniu tem miałyby zapadł postanowienia odnośnie zwiększenia zasięgu sportu i w. f. w masach społeczeństwa.

Skład reprezent. bokserkiej Łotwy na mecz z Polską

RYGA. Łotewski Związek Bokserki ustalił skład reprezentacji Łotwy na mecz z Polską, który odbędzie się w dn. 12 b. m. w Rydze.

Osemka łotewska składać się będzie z następujących zawodników:

- w wadze muszej — Cauna,
- w koguciej — Trusis,
- w piórkowej — Smiltin,
- w lekkiej — Knisis,
- w półśredniej — Tiesto,
- w średniej — Rebin (Fiedorow),
- w półciężkiej — Mejlis,
- w ciężkiej — Szejn.

Cudzoziemiec po raz 1-szy ZWYCIĘZCA SKOKÓW W HOLMENKOLLEN

OSLO. Rozegrany został w niedzielę międzynarodowy konkurs skoków narciarskich w ramach słynnych dorocznych zawodów w Holmenkollen.

Otwarty konkurs skoków zakończył się sensacyjnym zwycięstwem szwedzkiego skoczka Erikssona. Po raz pierwszy od 56 lat, t. j. od chwili organizowania słynnych zawodów w Holmenkollen pierwsze miejsce zajął cudzoziemiec.

Dokładne wyniki otwartego konkursu skoków notujemy:

- 1) Sven Eriksson, skoki 62 i 62 m., nota 226 pkt.
- 2) Kare Wahlberg (Nor.), skoki 62 i 60 m., nota 225,7 pkt.
- 3) Hilmar Myhra (Nor.), skoki 59 i 58,5 m., nota 225,3 pkt.
- 4) Birger Ruud (Nor.), skoki 56,5 i 60 m., nota 224,9 pkt.
- 5) Kongsgaard (Nor.), skoki 59 i 59 m., nota 222,10 pkt.

W kombinacji norweskiej pierwsze miejsce zdobył znany kombinator norweski Olaf Hoffbakken 437,50 pkt. przed swymi rodakami Skinnardland — 437,30 pkt. i Oddenem — 435,30 pkt.

Czwarte miejsce zajął Szwed Westberg.

Startujący w kombinacji norweskiej mistrz świata z Zakopanego w tej konkurencji, Niemiec Berauer, zajął dopiero 12-te miejsce w Holmenkollen.

W otwartym konkursie skoków w klasie juniorów zwyciężył szwedzki mistrz świata Asbjörn Ruud (Nor.), skoki 57,5 i 58,5 m., nota 229 pkt.

SRODA
Dziś 8
Jana Bożego
Fia c szki

Wschód słońca g. 5.53
Zachód słońca g. 5.07

SPÓSTRZEŻENIA ZAKŁADU
METEOROLOGICZNEGO USB.

W WILNIE
z dnia 7 marca 1939 roku
Ciśnienie średnie: 751.
Temperatura średnia: + 1.
Temperatura najwyższa: + 2.
Temperatura najniższa: - 1.
Opad: 5.8.
Wiatr: południowo - zachodni.
Tendencja: spadek ciśnienia.
Uwagi: pochmurno, śnieg.

PROGNOZA POGODY

w dniu 8 marca 1939 roku
Zachmurzenie przeważnie duże i przelotne opady. Temperatura kilka stopni powyżej zera. Uniarkowany, porywisty wiatr z zachodu.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują apteki: Jun dżilla (Mickiewicza 33) Mańkowieca (Piłsudskiego 30), Chr. Ściekiewicza (Ostrobramska 25), Filimonowicza (Wielka 29) Pietkiewicza (Zarzecze 20).

Hotel „St. Georges“
w Wilnie
Pierwszorządny.
Pokój wygodny, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

Hotel Europejski
w Wilnie
pierwszorządny, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

ZAŁOBNA
— Podziękowania. Wszystkim Tym, którzy okazali nam tyle serca i współczucia spowodu zgonu męża i brata naszego s. p. Doktora Czesława Wiłczyńskiego, a w szczególności przeciwiebnemu duchownictwu: ks. d. rowi Kucharskiemu, ks. kanonikowi Kuleszowi, ks. Ejdziatowiczowi, ks. Piekarskiemu i ks. Wosickiemu. Szefowi sanitarium O. K. Lublin, komendantowi Szpitala Cielm komendantowi miasta i lekarzom Szpitala O. War. Wilno oraz przyjaciół i znajomym głębi serca składamy Bóg Zapłać

Zona i Rodzina KOSCIELNA
— Rekolacje zamknięte profesorów U. S. B. Grupa profesorów USB w dn. 3-5 bm. odprawiła rekolacje zamknięte w majątku hr. A. Zółtowskiego, Bolcieniki k/Bieniakom.
Rekolacje odbyły się pod kierownictwem ks. dr. Stefana Wyszyńskiego, prof. Seminarium Duchownego w Wilnie, redaktora „Ateneum Kapłańskiego”.

Organizował Zw. Pol. Intel. Katol.
— Rekolacje dla pań z inteligencji pod przewodnictwem ks. d. r. Kazimierza Kucharskiego P. J. — urzędująca Sodaliczka Marijanska Pań w dn. od 15-20 bm. w Domu Sodalicyjnym (Zamkowa 8) o godz. 19-iej. — Karty wstępu można otrzymać w Domu Sod. od dn. 9 bm. w godz. 17-19 codziennie.

ZEBRANIA I ZAGYTY
— Z Wil. Tow. Lekarskiego, W dn. 9 bm. (czwartek) o godz. 20-iej naukowe posiedzenie Wil. Tow. Lekarskiego (Zamkowa 24). Dr. J. Śmigajski — „Początki auskultacji w Wilnie”, dr. St. Januszkiewicz — „Radiografia polednia (zdjęcia z ekranu) i znaczenie jej w masowych badaniach płuć”.

— Rada Okręgu Wojewódzkiego. W dniu 21 marca o godz. 10-iej w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, posiedzenie Rady Okręgu Wojewódzkiego.

— Dnia 8 marca zebranie Sekcji Wyrobienia Sodalicyjnego w lokalu Sod. Marij. A-ków — ul. Wielka 64, o godz. 20-iej. Obecność członków konieczna.
— 360 Środa literacka. P. Michał Choromański, autor przebrójki powieści „Zazdrość i medecyna” graniej obecnie w Teatrze na Pohulance — w dniu 8 bm. mówić będzie o własnej najnowszej twórczości dramatycznej.

— Czwartek dyskusyjny w Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, „Czwartek dyskusyjny” ZPOK z ref. p. Antoniego Samieciniego p. t. „Spółdzielczość w Szwecji i jego rola w gospodarstwie domowym” dnia 9 marca rb. w lokalu Zw. (Jagiellońska Nr. 3/5 m. 3) o godz. 6.30 wiecz.

TURYSTYKA

— Akademicka wycieczka z Wilna na Łotwę. 22 marca rb. wyjeżdża z Wilna na Łotwę czterodniowa wycieczka akademicka, organizowana przez Bratnią Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. W pierwszym dniu w Dyneburgu nastąpi złożenie hołdu na grobach poległych polskich bohaterów w bitwie nad Dźwiną. Następnego dnia przeznaczone są na zwiedzanie Rygi i przepięknej zakątki Łotwy — uzdrowiskowej miejscowości — Kemeru. Będzie to jednocześnie pierwsze zio

15 marca uruchamia zatwierdzone przez Dep. Zdrowia Minister. Op. Sp. Z PRAWAMI OTWARCIA GABINETU
PIERWSZE KURSY KOSMETYCZNE
W WILNIE
WŁAŚCICIELKA
GABINETU KOSMETYKI LECZNICZEJ
MAŁACHOWSKA
UL. WILEŃSKA 34 m. 8 TEL. 2823. UDZIELA PORADY LISTOWIE WŁASNE LABORATORJUM.

Wyniki konkursu wystaw sklepowych

WILNO. Komisja konkursowa dokonała oceny wystaw sklepowych firm, które przystąpiły do konkursu. Naogół skonstatowano wysoki poziom wielu wystaw, zwłaszcza dużą uwagę zwrócić uczestnicy konkursu na czystość i świeżość wystaw, wystawianych towarów i szyby okiennej. Sąd konkursowy przyznał za najlepsze wystawy dyplomy uznania, niektóre wystawy wyróżniając specjalnie.

Dyplomy uznania ze specjalnem wyróżnieniem zostały przyznane następującym firmom chrześcijańskim (w nawiasie ilość zdobytych punktów; ogólna ilość punktów możliwych do zdobycia wynosiła 120):

- 1) J. Salasiński, Wileńska 25 (117),
- 2) B-cia Jabłkowskiej, Mickiewicza 18 (116),
- 3) Wileńska Spółka Odzieżowa, Wielka 30 (113),
- 4) „Na szta Księgarnia”, Wielka 42 (112),
- 5) Fr. Rrlizka Zamkowa 9 (109),
- 6) W. Krakowski, Zamkowa 24 (107),
- 7) Księgarnia św. Wojciecha, Dominikańska 4 (105),
- 8) Leszczków, Zamkowa 20 (104),
- 9) W. Nowicki, Wileńska 30 (101),
- 10) D. H. Odyniec, Wielka 19 (98),
- 11) W. Borkowski, Mickiewicza 5 (97),
- 12) Banel, Mickiewicza 22-a (94).

NAJMODNIEJSZE SŁUŻKI TOREBKI, PAROLKI, KOZULE MĘSKIE, KRAWATY najtaniej „BON MARCHE“
ul. Wielka 3 obok poczty.

zenie wizyty przez polskich studentów — Pojony na Łotwie, która kontaktu tego, zwłaszcza w ostatnich czasach naprawdę potrzebuje.

Ogólny koszt wycieczki (łącznie z wyżywieniem, noclegami i wizami) wynosi 50 zł. Zgłoszenie przyjmuje i szcegółowych informacji udziela Zarząd Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) w godzinach urzędowych (13-15 i 19-21). Kol. Kol. pragnący wziąć udział w tej wycieczce winni zgłosić się najpóźniej do dnia 15 bm., przyczem należy przedstawić: dowód osobisty, dokument wojakowski i 2 fotografie.

— Wycieczka Wielkanocna do Kowna w dn. 7-11. 1939 r. Zapisy do dnia 15. III. 1939 r. Informacje w „Orbisie”.

ROZMAŁOWANIE
— Podziękowanie. Pp. Oficerom K. O. P. w Leonopolu, Panu wojtowi Janowi Szedziwskiemu i Panu Stanisławowi Łopacińskiemu, serdecznie podziękowanie składa Kierownictwo Publicznej Szkoły Powszechnej w Winogrodach.
— Komitet Techniczny Stowarzyszenia Mieszkańców m. Wilna pragnąc przysiąc z pomocą wytwórczości chałupniczej organizację wystawę (dom zbytu) dla wyrobów regionalnych i zdobniczych systemem chałupniczym. Osoby zainteresowane w celu informacji, winni zgłosić się do biura Stowarzyszenia — ul. Zamkowa 4 m. 6 w godz. od 9-iej do 13-iej i od godz. 18-iej do 19-iej w niedziele i święta od godz. 12-13.

TEATR I MUZYKA
— **TEATR MIEJSKI NA POHULANCE**. Dziś o godz. 20 m. 15 koncert pianisty Aleksandra Unińskiego. Na program złożą się utwory — Bacha — Busoniego, Brahmsa, Chopina, Debussy'ego, Ravel'a, Liszta. — Ceny miejsc specjalne.
Jutro o godz. 20-iej „Zazdrość i medecyna”.
— **Teatr w Oszmianie!** Dziś Teatr Miejski z Wilna gra w Oszmianie komedję „Człowiek za burtą”.
— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**. Dziś o godz. 8 wiecz. „Gejsza”.
— „Podwójna buchalteria” po cenach propagandowych grana w piętkę.

CO GRAJA W KINACH?

CASINO: — „Wielki walc”.
HELJOS: — „Pani i Cowboy”.
JUTRZENKA: — „Zaginiona wyspa”.
LUX: — „Premjera”.
MARS: — „100 dni Napoleona”.
MUZA: — „List do matki”.
KPW: — „Ogiński”: — „Szczęśliwa trzynastka”.
PAN: — „Konflikt”.
ŚWIATOWID: — „Granica”.
R. K. „ZNICZ”: — „Słowik Wiednia”.

GRUŻLICA PŁUC
jest nieuleczalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu pociągają bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosują pp. lekarze „Balsam Trikolan-Age”

który ułatwiając wydzielanie się płucnicy, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

TAPCZANY
meble klubowe, pokrycia meblowe poleca **Wacław NOŁOŃSKI**
Wilno, Jagiellońska 8.

GUSTOWNE KOSZULE, KRAWATY
pijamy, bonżurki
W. Łowcki Wilno Wielka 30
piaszcze, kurzwocze. Własna wytwórnia obuwia.

„Czyba już nie będzie sił zjawki?”
(ROZMOWKA SZTUBAKÓW)

— Do chrzono, bracie, ta tegoroczna zima! Z paroma słabo, saneczkować też trudno, a już ze ślizganiem się, to zupełnie kłapa! Ot, teraz, korzystając z dwu dni mrozu zrobili znow ślizgawkę, ale cóż, w sam dzień otwarcia odwilż jak djabli!

— Tak! Przypadła frajda! Tyle człowiek miał, co w grudniu się naślizgał, bo już w styczniu zaczęły się odwilże, a luty — zakoda gadać! Błoto po uszy!...

— A tak fajna była ślizgawka w parku! Cudnie cieżko się ślizgać się z Janeczka, — wiesz, ta, z Orzeszkowej, — byzto było bracie, byzto!

— Aha! Osobliwie wieczorem, jak lampy zapala i muzyka z głośników zagra! Dokoła choinki stoją, a ty bracie, nie, tylko „holendry” kręcisz z fasonem, albo „osemki” i „trójki” zawiąziasz! I ani obejrzeć się, nikt nie zdążył, jak wszystko spłynęło z wodą! Ot, pech, psia noga! A jeszcze mnie, jak na złość, tatuś w tym roku nowe łóżko kupił! Kapujesz?!

— Cholera! A ja swoje oddałem na ostrzyż! — Jak myślisz, czy jeszcze może być ślizgawka w tym roku!

— Miarkujcie bracie, że przedzie nie! Za późno już! Toż już marzec, porzątek wiosny! O rowerach teraz czas myśleć, nie o ślizgawce! Wincuk Markotny.

TEATR NA POHULANCE
Dziś o godz. 20.15
Koncert Aleksandra Unińskiego
Ceny specjalne.

Ofiary

Sluchacze nauczycielskiego kursu O. P. L. Gaz., który się odbył od 6-go do 18-go lutego w gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta — składają na LOPP — 40 zł.
Zamiast kwiatów na grób zacnego i dobrego Kolegi Doktora Czesława Wiłczyńskiego — pułkownika W. P. — złotych piętnaście na rzecz Kasy Bezprocentowej przy kościele św. Jakóba w Wilnie złożył bezpośrednio Doktor Odyniec.

Tada Siołki Akcyjnej

pod firmą „WILEŃSKI PRYWATNY BANK HANDLOWY S. A.”

niniejszem zawiadamia pp. Akcjonariuszów zgodnie z §§ 27 i 28 Statutu Banku, że w dniu 31 marca 1939 roku o godz. 6-iej po południu, w lokalu Banku w Wilnie, przy ulicy Ad. Mickiewicza Nr. 8, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1938, podział zysków i udzielenie Radzie i Dyrekcji absolutorium; 3) Zatwierdzenie preliminarza wydatków na rok 1939; 4) Ustalenie wynagrodzenia dla władz Banku z wyboru; 5) Uzupełnienie kapitału zakładowego do wysokości wymaganej przez art. 14 prawa bankowego; 6) Wybory członków Rady i Komisji Rewizyjnej; 7) Wolne wnioski. Akcjonariusze życzący sobie wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, zechcą złożyć w Dyrekcji Spółki Akcyjnej w Wilnie, swoje akcje lub dowody depozytowe o złożonych na przechowanie akcjach w instytucjach kredytowych, najpóźniej do dnia 24 marca 1939 roku, do godziny 12-iej w południe (§ 24 Statutu). Upoważnienie na prawo głosu w formie listu winno być złożone w Dyrekcji Banku nie później jak na trzy dni przed dniem Walnego Zgromadzenia.

Termin zgłoszeń spraw dodatkowych upływa dnia 14 marca 1939 roku.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAJE SIĘ POLWARK KAROLINKA za 80 tysięcy zł. 6 km. od centrum Wilna, ogólny obszar 76 ha, w tem siodziaba i ogrody 4,5 ha, ornej ziemi 22 ha, reszta tereny leśne. Kompletnie zabudowane. Warunki: Mickiewicza 8, Wileński Prywatny Bank Handlowy S.A. 1151-707

SKLEP spożywczy dobrze prosperujący z całkowitem urządzeniem i stałą klientelą — do sprzedania. Adres w Administracji „Słowa”. 1157-713

SPRZEDAM działkę gruntu 20 — 30 ha ze starymi budynkami od Wilna 28 km. od st. Rykonty 3 km. Zgłoszenia: Witoldowa 12-a m. 1. Niejełowa 1152-708

Lokale

LOKAL RESTAURACYJNY DWA SKLEPY
LOKAL JEDNOKOJOWY SAMODZIELNY — DO WYNAJĘCIA — Mickiewicza 24 — dozorca wskaze.

Nauka

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady”. Warszawa, Nowogrodzka 48, gwarantuje wieloletnią samodzielną pracę. Zamiejscowym korespondencyjnie.

B. NAUCZYCIEL gimnazjum państwowego udziela lekcji ŁACINY i in. przygotowuje do matury i in. Legjonowa 26 m. 5. 1117-673

STUDENT USB udziela korepetycji — z matematyki, fizyki i chemii. Zarzeczna 5-a — 13. 1150-706

Poszukują pracy

PRZYJMUJĘ roboty KUŚNIERSKIE i wszelkie krawieckie, na miejscu, ul. Tartaki 18 — 7-a lub w domach prywatnych, ceny niskie, wykonanie solidne.

POSADE przyjmuję od zaraz pisarza w majątku lub zarząd domem w miasteczku, lub na prowincji oraz jaką bądź inną pracę umysłową. Jestem emerytem państwowym, mam lat 42, dokładnie znam pracę biurową jako b. urzędnik. Na żądanie mogę złożyć referencje. Zgłoszenia proszę kierować do Admin. „Słowa” dla emeryta lub według adresu: Wilno (Antokol) ul. Tartazińska 15-5 dla emeryta E. W.

CASINO CASINO MUZYKA. ŚPIEW I ŁZY!



Nad program: Cudowny dodatek KOLORO Y WALTA DISNEYA
Pocz. seansów: 4, 6, 8 i 10.15. Uwaga. Honorowe bil. i ulg. nieważne.

MARS Dziś premiera! Czoł we arcydzieło kinematografii francuskiej! Film, o którym będzie mówić całe Wilno!

„NIEBEZPIECZNA MIŁOŚĆ” (Cignat...) Rola główne: Urocz. Edwige Feneille oraz znakomity Victor Francen. Romans pięknej przemyślnicy i oficera marynarki. Tajemniczy jacht. Zmowa bandarzy śmierci. Wzburzenie w porcie.

DZIS największy przebór produkcji francuskiej 1939 roku. Dzieło młodej i rwałej się do życia dziewczyny, w której obudził się instynkt macierzyństwa DO NIEŚCIEŃNEGO DZIECKA wg powieści Giny Kaus
SIOSTRY KLEH „KONFLIKT”
Płynny kolorowy nadprogram

HELIOS KAPITAŁNY FILM, który wzbudził powszechny en uzajm Film, na który czekały wszystkie kobiety.

GARY KOOPER i MARIE OBERON w najnowszym przebojowym filmie Barwie tło. Koncert ork. Rewelacyjny temat. Naopr. Atracja kolor. i aktualności.
„PANI I COWBOY”

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID”, Mickiewicza 9.
Wielki film polski o niezwykle głębokim, kryminalnym i aktualnym temacie na tle o wileńsk. **„GRANICA”** W rol. p. Sarszczewskiego, Żelchowska, Wysocka, Cwiklińska, Pichelski, Cybulski i inni. Pocz. tki seansów o r. 4-iej w święta o g. 1-iej.

ROBOTY małe wodociągowe - kanalizacyjne z opracowaniem projektów wykon. S-ka Techniczna Wilno, Garbarska 16 m. 2. 714

POSZUKUJĘ posady szofera, od zaraz, prawo jazdy zawodowe, lat 26 — kawaler, samotny, p-ta Bismarkowa maj. Bolcieniki. 1154-710

GOSPODYN w średnim wieku przyjmie posadę w majątku od 15.III.1939 r., doskonała znajomość kuchni, wyrobu wędlin, gospodarstwa wiejskiego. Wilno, Kalwaryjska 29-1 Maria Wróbel. 1149-705

KRESLARZ - PRAKTYKA, wykonanie staranne, ceny przystępne, szuka pracy. zamówienia do Admin. „Słowa” dla kreslarza W.

HAFCIARKA — haft kolorowy, biały, najnowsze wzory, wykonanie staranne, szybkie, — ceny niskie. Zamówienia do Administracji „Słowa” dla J. B.

KUCHARZ rutynowany, poszukuje pracy do majątku. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” sub „Kucharz”.

Praca zaofiarowana

BUCHALTER samodzielny do prowadzenia ksiąg w przedsiębiorstwie przemysłowym, ze znajomością fabrycznej, potrzebny na 2-3 godziny dziennie, w godzinach 8-19. Oferty pod „bitumiczna” do Admin. „Słowa”. 1153-709

Różne

DO ROZSZERZENIA (obrze prosperującego interesu drzewnego w Wilnie, poszukujemy współnika z kapitałem 20 — 25 tysięcy złotych. Oferty sub „Tartak” prosimy składać do Admin. „Słowa” 712

POSZUKUJĘ współnika z małym kapitałem do wydawania pisma codziennego na całą Polskę. Oferty do Administracji „Słowa” pod „pismo”.

NIE ZARZĄDZAĆ ZNACZKÓW. Nowe życie — dobrobyt osiągniesz nadsyłając datę urodzenia. Adresować: Stud. „Paldini” Kraków, Tomasz, skrytka 652.

ODDAM młodą jamniczkę w dobre ręce. Lubelska 9-9 od godz. 17-iej 1156-712

„3 KROPLE” wybielają, udelikatniają skórę. Zapobiegają odmrożeniu, spierzchnięciu skóry. — Polecać przez lekarzy. — Zadać wszędzie.

Zgubny
SKRADZIONĄ na jarmarku 4 marca rb. torebkę z legitymacją kolejową emerytki Józefy Kotulowicz — unieważnia się. 1155-711